

W numerze:  
**W ŚWIECIE  
KOBIECY**

## Amerykańska niespodzianka

# BIAŁY DOM nie zmieni lokatora



## Harry TRUMAN wybrany ponownie prezydentem USA

**NOWY JORK (API)** Około godziny 16.15 przewodniczący Narodowego Komitetu Demokratycznego, Geratha ogłosił ponowny wybór prezydenta Trumana na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Dewey uznał swą porażkę.

WEDŁUG OSTATNICH WIADOMOŚCI O GODZ. 15 TRUMAN UZYSKAŁ PRZEWAGĘ W 27 STANACH, KTÓRE REPREZENTUJĄ 279 ELEKTORÓW. A WIĘC O 13 WIĘCEJ NIŻ WYMAGANA WIĘKSZOŚĆ.

Nigdy jeszcze wybory w Ameryce nie były takie zacięte i tak absorbujące cały naród amerykański. Amerykanie byli przyzwyczajeni dotychczas, że nazwisko nowego prezydenta było wiadome już w parę godzin po zamknięciu urn wyborczych. Tym razem kładąc się spać nad ranem, nie mieli pewności, kto będzie kolejnym lokatorem w Białym Domu. Było to dla wszystkich niespodzianką tym bardziej, że wszystkie instytuty opinii publicznej zapewniały, że zwycięstwo republikanów jest absolutnie pewne.

## MARSHALL ma dość polityki

**PARYŻ (SAP)** Wobec krążących pogłosek, że minister spraw zagranicznych USA Marshall ma zamiar zrezygnować z zajmowanego stanowiska w dniu 20 stycznia 1949 roku, gen. Marshall oświadczył dziennikarzom w Paryżu, iż co prawda nigdy nie złożył nikomu wiążącego oświadczenia w tej sprawie, lecz niejednokrotnie przy różnych okazjach stwierdził, że ma zamiar wycofać się ze służby publicznej.

Przewidywana data jego ustąpienia 20 stycznia 1949 r. wskazuje, że amerykański sekretarz stanu złoży swe urządowanie równocześnie z objęciem prezydentury przez nowo wybranego prezydenta USA.

## Wszystkie porty Francji zamarty

**PARYŻ (SAP)** Strajk francuskich robotników portowych, solidaryzujących się z górnikami, rozszerzył się na wszystkie porty francuskie. W wyniku strajku ruch w portach atlantyckich i śródziemnomorskich zamarł prawie całkowicie. Rząd francuski skierował do portów silne oddziały policji i wojska, w celu przełamania strajku. W niektórych portach wojsko zajęło nabrzeża i rozpoczęło wyładunek stojących statków. Strajk ma przebieg spokojny. Strajkujący zachowują spokojną postawę i nie dają się prowokować przez policję ani wojsko.

## De GASPERI szuka wstępu do „Paktu Atlantycznego”

**RZYM (PAP)** Prasa tutejsza donosi, że premier de Gasperi w dn. 19 listopada wyjadzie do Paryża i Brukseli. Jakkolwiek oficjalnym celem tej podróży ma być udział w kongresie katolickim, to jednak w istocie — jak podkreślają dzienniki — wyjazd premiera wiąże się z rokowaniami w sprawie utworzenia tzw. „Paktu Atlantycznego”, do którego miałyby przystąpić również Włochy. Dzienniki podają ponadto, że wkrótce dojdzie do spotkania pomiędzy ministrami spraw zagranicznych Francji i Włoch — Sforzą i Schumanem oraz nastąpi wyjazd ministra przemysłu Lombardo do Waszyngtonu.

Wybory w Stanach Zjednoczonych ściągły do urn wyborczych nieco więcej ludzi, niż się początkowo wydawało, jednakże na ulicach miast nie widać zwykłego podniecenia, które panowało w czasie wyborów przed wojną. Korespondent „United Press” pisze, że szczególnie na placu New York Square tłum był mały i apatyczny, w porównaniu z tłumami, które czekały w podnieceniu na wyniki wyborów przed wojną.

Obserwatorzy stwierdzają, że przyczyną tego były prognozyki przedwyborcze, które przewidywały bezapelacyjne zwycięstwo Deweya, wobec czego znikło zainteresowanie. Atmosfera zaczęła się jednak stawać coraz bardziej naładowana, w miarę gdy pierwsze wyniki wykazywały przewagę prezydenta Trumana, rzecz, której nikt nie oczekiwał.

O godz. 6.15 funkcjonariusze partii republikańskiej w Nowym Jorku, którzy przez całą noc znajdowali się w doskonałym humorze, zaczęli nagle tracić miny i zagłębiać się w napływających nieprzerwanie wynikach z poszczególnych stanów.

**Henry Wallace oświadczył wczoraj rano, że pomimo małej ilości głosów uzyskanych w wyborach, partia jego zdecydowaną jest walczyć. „Wyjdźmy z tych wyborów wzmożnieni — powiedział Wallace. — Jesteśmy zdecydowani rozbudować po wyborach naszą partię w każdym stanie, w każdym mieście i osiedlu. Będziemy przeciwdziałać propagandzie wojennej, pracować dla pokoju i dobrobytu Stanów Zjednoczonych.”**

**NOWY JORK (pr)** Składane były głosy nie tylko na urząd prezydenta, lecz również w wyborach członków Izby Reprezentantów Kongresu, jedna trzecia liczby senatorów i gubernatorów licznych stanów.

Nie ma wątpliwości, że partia demo-

## Rząd włoski szkoli oficerów w BIZONII

**RZYM (SAP)** W czasie debaty nad budżetem ministerstwa obrony narodowej, która odbyła się w parlamencie włoskim, komunistyczny poseł Arrigo Boldrini oświadczył, że rząd de Gasperiego stosuje w wojsku politykę antykomunistyczną, przygotowując armię włoską do włączenia do sojuszu militarnego państw zachodnich, dla przyszłej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Boldrini oświadczył, że posiada dowody, iż oficerowie włoscy przechodzą w Niemczech specjalne przeszkolenie, pod kierunkiem oficerów amerykańskiej armii okupacyjnej.

Boldrini podkreślił, że podczas, gdy w wojsku włoskim prześladowane są elementy postępowe, oficerowie faszystowskiej zostali zrehabilitowani i powrócili na swoje dawne stanowiska w armii.

krótka uzyskała również większość w Izbie Reprezentantów Kongresu. Dla uzyskania absolutnej większości w Izbie Reprezentantów potrzeba 218 mandatów. Otóż wbrew oczekiwaniom, partia demokratyczna uzyskała dotychczas 230 mandatów, czyli o 12 mandatów więcej aniżeli potrzeba dla utrzymania absolutnej większości.

Wyborcy amerykańscy mieli wybrać jedną trzecią składu senatu. W wyniku głosowania partia demokratyczna posiada już definitywnie 53 mandaty senatorów, co stanowi o 4 więcej ponad absolutną większość. W poprzednim Kongresie partia demokratyczna posiadała tylko 45 senatorów z ogólnej liczby 96.

Niespodziewany sukces partii demokratycznej przejawiał się nie tylko w wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych, lecz również w wyborach na urząd gubernatorów 32 stanów. Według dotychczasowych danych, kandydaci partii demokratycznej zostali wybrani w 13 stanach, podczas gdy kandydaci partii republikańskiej tylko w 7. Brak jeszcze ostatecznych wyników z 12 stanów, w których odbywają się wybory na urząd gubernatora.

## Zachodnie władze okupacyjne okazały się niezdolne do rządzenia w BERLINIE

**BERLIN (API)** 900 ton żywności dziennie szmugluje ludność zachodnich sektorów Berlina z otaczającej strefy sowieckiej — stwierdza oświadczenie Biura Informacji Sowietkiej w Berlinie.

W 18-stronicowym memorandum zatytułowanym: „Nie ma blokady Berlina” sowieckie Biuro Informacyjne demaskuje politykę mocarstw zachodnich w byłej stolicy Niemiec i raz jeszcze wskazuje, że to nie władze sowieckie stosują blokady. Wykazują one wiele dobrej woli, zaopatrując miasto we wszystkie podstawowe środki żywności.

Zgodnie ze statystyką, dostawy nie ograniczają się tylko do dziedziny aprowizacji. Strefa radziecka zaopatruje Berlin również w materiały włókienni-

**LONDYN (SAP)** Prasa angielska „Times” na czele poświęca wiele uwagi procesowi marszałków von Manstein, von Rundstedta i generała Straussa mającemu rozpocząć się w najbliższych dniach w strefie brytyjskiej.

„Times” omawia wrażenie jakie wywarł w Izbie Lordów dokument, przedstawiony przez lorda kanciera — Jowitta, dowodzący niezbite odpowiedzialności dowództwa niemieckiego za zbrodnie wojenne. „Gorzkie doświadczenie — pisze „Times” — dowiodło już jakim niebezpieczeństwem jest rehabilitacja militarysty w Niemczech. Dzięki temu Niemcy mogli w ciągu kilku dziesiątków lat trzykrotnie przekroczyć swe granice i naruszyć pokój Europy”.

„Times” podkreśla dalej w swym artykule, że chociaż militarna organizacja niemiecka jest bezsilna, a struktura armii zniszczona, to jednak nie można tego powiedzieć o duchu armii. Zaraz po wojnie, po bezprzykładnej klęsce, Niemcy bronili się, że nie ponoszą winy za zbrodnie wojenne. Tego rodzaju argumenty przyczyniły się do wytworzenia w pewnych kołach opinii, zmierzającej do rozgrzeszenia armii z odpowiedzialności za zbrodnie Hitlera. Otóż kończy swe wywody „Times”, poza wyjątkami dotyczącymi nielicznych osób, opinia taka jest absolutnie nie do przy-

jęcia. Procesy zbrodniarzy wojennych dowiodły niezbicie, że Hitler działał za zgodą, lub przy czynnym współudziale większości wysokiego dowództwa niemieckiego.

Jakkolwiek jest to fakt stwierdzony, należy go wciąż podkreślać, jeśli się chce by cały naród niemiecki pojął znaczenie swej winy.

## Delegaci niemieccy w drodze do Moskwy na Święto Rewolucji

**BERLIN (API)** Delegaci związków zawodowych i partij politycznych ze strefy radzieckiej w Niemczech wyjechali wczoraj do Moskwy, aby wziąć udział w uroczystościach, które odbędą się w niedzielę w Moskwie z okazji 31 rocznicy Rewolucji Październikowej. W skład delegacji wchodzi 19 osób. M. in. Otto Grotewohl, przewodniczący partii jednolitej socjalistycznej (SED) oraz Jerzy Deatinger, zastępca przewodniczącego chrześcijańskiej partii demokratycznej w strefie sowieckiej.

## Kuisy ciągłych rewolucji w Ameryce Południowej

**NOWY JORK (API)** Jak podaje agencja Telepress, bunt i rewolty, jakie miały ostatnio miejsce w państwach Ameryki Południowej — Boliwii, Kolumbii, Panamie, Paragwaju i Peru — inspirowane są przez Stan Zjednoczony. Rząd amerykański pragnąłby zastąpić rządy koalicyjne tych krajów dyktatorami, opierającymi się na miejscowych feodalach, uzależnionych całkowicie od wielkiego kapitału amerykańskiego. Dla osiągnięcia tego celu imperializm amerykański inscenizuje przy pomocy południowo-amerykańskich klikk wojskowych bunt, przeciwko niewygodnym dla niego rządóm.

## Szef bandyckiego legionu „Kondor” w gościnie u gen. Franco

**BERLIN (SAP)** Jak donoszą z Norymbergii, były generał armii hitlerowskiej Sperrle, u niewinnony ostatnio w procesie naczelnego dowództwa b. armii hitlerowskiej, w najbliższej przyszłości wyemigruje do Hiszpanii frankistowskiej. Sperrle był w Hiszpanii dowódcą faszystowskiego legionu „Kondor”, obecnie zaś gen. Franco zapropo- nował mu zreorganizowanie hiszpańskiej floty powietrznej. W Norymberdze krążą pogłoski, że wyrok u niewinniający gen. Sperrle zapadł wskutek interwencji gen. Franco u rządu Stanów Zjednoczonych. Pogłoski te dotychczas nie zostały przez nikogo oficjalnie zdemontowane.

## Francja oficjalnie popiera partykularyzm w Zagłębiu Saary

**BERLIN (API)** Po rezygnacji z większości swych praw w Ruhrze i po rezygnacji z demontażu, Francja usiłuje znaleźć rekompensatę w wzmocnieniu swych wpływów na terenie Zagłębia Saary.

Zwolennicy całkowitego włączenia autonomicznego obszaru Zagłębia Saary do Francji wysuwają w ostatnim czasie żądanie, aby wszelkie elementy, które wypowiedają się za utrzymaniem w jakiegokolwiek formie dalszego związku z Niemcami, zostały całkowicie

wylączone od możliwości wpływania na opinię publiczną.

Wysoki komisarz Zagłębia Saary Grandwal, w instrukcji dla przedstawicieli ruchu popierającego przyłączenie Saary do Francji oświadczył, iż należy popierać partykularyzm na całym obszarze Zagłębia. Stanowi to bowiem etap na drodze do pełnej aneksji politycznej tego obszaru przez Francję.

W kołach dobrze poinformowanych stwierdzają, że tendencje francuskie w stosunku do Zagłębia Saary wywołują niezadowolenie USA.

## CHINY bez rządu Półmilionowa armia ludowa przegrupowuje się do nowej ofensywy

**NANKIN (API)** Agencja Reutersa donosi z Nankinu, że cały rząd chiński z premierem Wong Wen na czele podał się do dymisji.

Po zdobyciu Mukdenu, wojska ludowe przystąpiły do oblężenia miasta Tajuan (stolicy prowincji Shansi), znajdującego się w odległości 430 km na południowy zachód od Pekinu. Pierwsze wiadomości z pola walki donoszą, że armia ludowa koncentruje swe siły na wschodnich krańcach miasta.

Zwycięskie armie Chin ludowych przegrupowują się do wielkiej ofensywy na Chiny północne, zsynchronizowanej z drugą dalekosiężną akcją ofensywną, skierowaną na południe. Jak donoszą, 500 000 armia ludowa

przygotowuje się do nowego uderzenia przeciwko wojskom Czang-Kai-Szeka, zgrupowanym w kluczowym bastionie kuomintangowskim Asuoczu. Przypuszcza się, że nowe uderzenie armii ludowej może pominąć Hsuczou, wokół którego koncentrują się armie nacjonalistyczne i osiągnąć Pengpu.

Według wiadomości z Nankinu, rząd kuomintangowski wysłał na granice Mandżurii posiłki wojskowe, usiłując zapobiec dalszemu zwycięstwu pochodowi wojsk ludowych z Mandżurii do północnych Chin.

Jak informuje agencja „Telepress”, działające dotychczas oddzielnie grupy amerykańskich doradców wojskowych w Chinach: wojskowa morska i lotnicza, zostały obecnie zreorganizowane i połączone w jedną grupę o szerokich pełnomocnictwach. Jak podkreśla agencja, kontrola amerykańska nad armią Kuomintangu, dotychczas zamaskowana staje się obecnie jawna i bezpośrednia.

**PARYŻ (SAP)** Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło, że licząc się z zajęciem Pekinu i Tientsinu przez chińskie wojska ludowe, zarządziło kroki mające na celu ochronę obywateli francuskich przed niebezpieczeństwem, które mogłoby im grozić w czasie walk. Wszyscy, którzy sobie tego życzą, zostaną ewakuowani.

# Wystawa polskiej sztuki ludowej W MOSKWIE

## budzi szczerą podziw wśród zwiedzających

MOSKWA (PAP). W salach Akademii Sztuk Pięknych w Moskwie otwarto wystawę polskiej sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego. Wystawa jest zorganizowana przez komitet do spraw sztuki przy radzie ministrów ZSRR wespół z radzieckim towarzystwem łączności kulturalnej z zagranicą.

W wygłoszonych przemówieniach podkreślono, że obecna wystawa przyczyni się jeszcze bardziej do utrwalenia związków kulturalnych pomiędzy Związkiem Radzieckim i Polską. Na przedmówieniu organizatorów odpowiedzialnego ambasadora RP, — Marian Naskowski. Otwarcie wystawy miało bardzo uroczysty charakter. Przybyli na nią — z ramienia radzieckiego MSZ szef protokołu dyplomatycznego Mołoczow, naczelnik czwartego wydziału radzieckiego MSZ Aleksandrow, sekretarz odpowiedzialny komitetu słowiańskiego ZSRR Moczałow, zastępca przewodniczącego komitetu do spraw sztuki przy radzie ministrów Kaloszyn, rektor akademii sztuk pięknych Gierasimow oraz wybitni przedstawiciele radzieckiego świata artystycznego i kulturalnego, Polonia moskiewska członkowie korpusu dyplomatycznego i dziennikarze.

Zastępca przewodniczącego komitetu do spraw sztuki Kaloszyn oświadczył, że w powitalnym przemówieniu, że otwarcie polskiej wystawy w Moskwie stanowi wymowny dowód braterskiej przyjaźni łączącej oba narody. Polska sztuka ludowa — podkreślił Kaloszyn — zajmuje czołowe miejsce w tej dziedzinie wśród narodów słowiańskich.

Prezes łączności kulturalnej z zagranicą Denisow zwrócił uwagę na fakt, że współpraca polsko-radziecka przejawia się nie tylko w życiu politycznym i gospodarczym, lecz również w coraz większym zacienianiu więzów

kulturalnych. Ta forma współpracy znalazła swój wyraz w licznych występach artystów radzieckich w Polsce oraz przedstawicieli kultury i sztuki polskiej w ZSRR w występach, które budzą zachwyt w społeczeństwach obu państw.

Po przemówieniach goście obejrzeli wystawę, która zajmuje 8 sal akademii. W salach tych pokazano kilimy, kobierce łożwickie, mazowieckie, podlaskie itd. stroje ludowe wszystkich dzielnic Polski, poczynając od podhalańskich, a kończąc na kurpiowskich.

Specjalny dział stanowią na wystawie koronki i hafty, poza tym bogato jest reprezentowana ceramika artystyczna oraz rzeźby ludowe zarówno

w glinie jak i w drzewie. Pokazano również malowidła na szkle, dywany ludowe, zabawki itp.

Wszystkie te ekspozycje wzbudziły szczerą podziw wśród zwiedzających. Ze szczególnym zainteresowaniem oglądano scenę teatru kukiełkowego, sporządzoną przez młodzież robotniczą Krakowa.

Organizatorzy wystawy wydali pięknie ilustrowany katalog wystawowy. W słowie wstępnym oświadczone m. in.: „Sukcesy młodej demokratycznej Polski są wynikiem pełnej poświęcenia pracy milionów prostych ludzi, którzy wyzwolili się spod jarzma rodzimego i zagranicznego kapitału. Sukcesy te stanowią rezultat planowej polityki rządu ludowego oraz są wynikiem braterskiej pomocy ZSRR. Pokazane na wystawie prace, które stworzono w większości w latach powojennych, świadczą o niezniszczalnych siłach twórczych polskiego ludu, mówią o tym, że lud ten rozwija swą własną oryginalną kulturę.”

## Pod hasłem walki o trwałą pokój obchodzona będzie 31 rocznica Rewolucji Październikowej

MOSKWA (PAP). Komitet Centralny WKP (b) opublikował hasła, pod którymi masy pracujące ZSRR będą demonstrować w dniu 31 rocznicy Rewolucji Październikowej. KC WKP (b) zwraca się do mas ludowych całego świata z hasłami:

Braterskie pozdrowienie narodom walczącym o zwycięstwo demokracji i socjalizmu! Niech żyje przyjaźń i współpraca narodów w walce o trwały i bezpieczny pokój!  
Wielki Związek Radziecki — trwałą ostoją pokoju i bezpieczeństwa, wolności i niepodległości narodów!  
Pracujący wszystkich krajów, demaskujcie agresywne zamiary podżegaczy do nowej wojny! Zespólcie siły demokracji w walce o trwały i bezpieczny pokój!  
Hasła Święta Październikowej w roku bieżącym wzywają społeczeństwa radzieckie do dalszego naświetlenia sił na froncie gospodarczym, w walce o realizację pięcioletniej powojennej, w ciągu czterech lat, o maksymalne oszczędności, o zmniejszenie kosztów własnych produkcji i zwiększenie wydajności pracy, o odbudowę i rozbudowę gospodarki narodowej i o dalszy wzrost dobrobytu i kultury narodów ZSRR.

Dalsze hasła nawołują żołnierzy i oficerów do zwiększenia sprawności wojskowej, wzywają robotników, kolejarzy, kobiet, młodzież, pracowników kultury i sztuki o udoskonalenie swej pracy i podwyższenie poziomu ideowego, w walce o zwycięstwo komunizmu w ZSRR.

Wobec tego prokuratura najwyższego trybunału narodowego przystąpiła do opracowywania aktu oskarżenia, obejmującego osadzonych w więzieniach polskich Geibla i Fischera oraz nieobecnych w Polsce, von dem Bacha i Reinefahra, ponieważ dalsze czekanie równo było się przewlekaniu spra-

## Kary śmierci za rabunek Zuchwała szajka unieszkodliwiona

BIAŁYSTOK (PAP). Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku, na sejmie wyjazdowej w Wasilkowie, rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę 9-osobowej bandy rabunkowej, która przed kilkunastu miesiącami grasowała w powiecie białostockim i powiatach sąsiednich.

Oskarżeni przed ogłoszeniem amnestii pełnili różne funkcje w podziemnych organizacjach faszystowskich, a po ujawieniu się nie zwrócili władzom bezpieczeństwa posiadanej broni i amunicji, lecz po utworzeniu nowej bandy rabunkowej pod nazwą Polski Legion Powstańców, terroryzowali ludność wiejską. Bandytci organizowali zbrojne napały na spółdzielnie, leśniczówki i zarządy gminne, gdzie po sterroryzowa-

## Amerykanie zwlekają z ekstradycją Guderian, Bach i Reinefahrt będą sądzeni w Polsce zaocznie

WARSZAWA (SAP). Niezadługo w stolicy odbędą się procesy generałów hitlerowskich winnych zburzenia Warszawy. Jak wiadomo jednak główni sprawcy tego zbrodni nie zostali Polsce wydani, mimo, że już 18 miesięcy temu władze amerykańskie w Niemczech odstąpiły Polsce akta burzy i Warszawy, a przede wszystkim von dem Bacha i Reinefahra, z zobowiązaniem się wydania ich w celu postawienia przed polskimi sądami.

W marcu 1947 r. władze polskie złożyły Amerykanom obszerny memoriał omawiający zniszczenie Warszawy, w którym wymieniono 15 odpowiedzialnych za to osób, m. in. Guderiana, von dem Bacha, Reinefahra, Geibla, Dirlewangera i innych. Główny prokurator amerykański w Niemczech gen. Taylor wyraził w dniu 12 maja 1947 r. pogląd, że ludzie ci winni być sądzeni w Polsce i władze polskie wszczęły formalne kroki o ekstradycje przestępców.

Jednakże Amerykanie zaczęli robić trudności w grudniu r. ub. oświadczone w Norymberdze, że generałowie są jeszcze potrzebni w Niemczech zachodnich, że ostateczna decyzja zależna jest od gen. Clay'a i że na razie nie można liczyć na ekstradycję. Mimo wielokrotnych żądań ze strony polskiej do wydania nie doszło a gdy sprawa zburzenia Warszawy została przez władze prokuratorskie opracowana, polska misja wojskowa w Berlinie znowu wystąpiła z żądaniem wydania tym razem przynajmniej najbardziej obciążonych zbrodniarzy, von dem Bacha i Reinefahra.

W dniu 17 lipca br. gen. Clay odpowiedział, że nie może ich wydać ponieważ jeszcze na dłuższy okres czasu będą oni potrzebni władzom amerykańskim.

Wobec tego prokuratura najwyższego trybunału narodowego przystąpiła do opracowywania aktu oskarżenia, obejmującego osadzonych w więzieniach polskich Geibla i Fischera oraz nieobecnych w Polsce, von dem Bacha i Reinefahra, ponieważ dalsze czekanie równo było się przewlekaniu spra-

wy w nieskończoność. NTN ma prawo zaocznie sądzić przestępców, których nie można stawić przed sądem. Rozważana jest sprawa czy należy w tym wypadku skorzystać z tego przepisu. Akt oskarżenia przeciwko burzytelom i podpalaczom Warszawy doręczony będzie Najwyższemu Trybunałowi Narodowemu w najbliższych dniach.

W tym samym mniej więcej terminie wpłynęło do NTN akt oskarżenia przeciwko Stroopowi i Konradowi. Winnych zburzeniu warszawskiego getta i zbrodni, jakie popełniono w czasie ostatecznej likwidacji dzielnicy żydowskiej. Akt oskarżenia obejmuje również Hermana Hoeflega, znajdującego się w Austrii, prawdopodobnie w więzieniu. W tej sprawie również zapadła decyzja, co do ewentualnego, zaocznego sądzania Hoeflega, gdyby nie został on wydany.

## Czescy terroryści przygotowywali zbrojne powstanie skończyli przed sądem

PRAGA (SAP). W Pradze rozpoczął się proces grupy 16 terrorystów, oskarżonych o przygotowanie zamachów na demokratycznych działaczy czechosłowackiego życia państwowego i przygotowanie zbrojnego powstania w celu obalenia ustroju demokratycznego czechosłowackiej republiki ludowej. 23-letni student Miroslav Choc oskarżony jest o zamordowanie Augustyna Gramma, przywódcy partyzantów antyhitlerowskich w czasie ostatniej wojny. 9 oskarżonym udało się zbiec i będą oni sądzeni zaocznie.

## B. adiutant Horthy'ego skazany na dożywotnie więzienie

BUDAPESZT (PAP). W Budapeszcie zapadł wyrok na przestępcę wojennego Laelo Magashazy, byłego adiutanta regenta Węgry Horthy'ego Magashazy skazany został na dożywotnie więzienie, z konfiskatą mienia i utratą praw obywatelskich.

## Polskie towary zdobywają rynki zagraniczne

WARSZAWA (PAP). Wyroby naszego przemysłu cieszą się na zagranicznych targach i wystawach dużym uznaniem i łatwo znajdują nabywców. Polska wzięła udział w międzynarodowych targach lewantyńskich w Bari, jesiennych targach lipskich, targach św. Erika w Sztokholmie oraz międzynarodowej wystawie konserwowej w Parmie. Bari i Parma gościły wystawców polskich w ogóle po raz pierwszy w historii swoich targów, a Lipsk — po raz pierwszy po wojnie.

Na tegorocznych międzynarodowych targach w Sztokholmie w stoisku polskim reprezentowane były wyroby centralnego zarządu przemysłu metalowego, hutniczego, chemicznego, elektrotechnicznego, spożywczego, węglowego, włókienniczego i mineralnego. Spośród ekspozycji, największe zainteresowanie budziły maszyny przemysłowe oraz nasz przemyśl węglowy. Duże zainteresowanie wzbudziły ekspozycje polskiego przemysłu chemicznego mimo, że ten dział w Szwecji stoi bardzo wysoko.

Na targach w Bari, największe zainteresowanie budziły maszyny rolnicze i narzędzia gospodarcze, wyroby przemysłu mineralnego, jak kryształy i porcelana oraz papier. Pawilon nasz cieszył się wielkim powodzeniem, zarówno wśród zwiedzających, jak i kupców. Znalazło to swój wyraz w poważnych transakcjach handlowych.

Na międzynarodowej konserwowej wystawie w Parmie, pawilon polski był przez cały czas obelany przez zwiedzających. Zawarto poważne transakcje, przede wszystkim w grzybach suszonych, konserwach rybnych, szynkach i dżemach. Zainteresowanie sfer gospodarczych włoskich produktami na-

szego przemysłu konserwowego jest olbrzymie.

Na targach lipskich największym powodzeniem cieszyły się tekstylia, emalia, kryształy i porcelana, papier oraz wyroby przemysłu drzewnego.

Na rozdrożu życia  
Czy pobrać się  
w okresie studiów?  
„Moda i Życie Praktyczne“  
Nr 31 230c

U naszych  
PRZYJACIÓŁ

Słowacja staje się krajem przemysłowym. W ubiegłym okresie przeniesiono na Słowację z granicą czeskiego ponad 300 zakładów przemysłowych, umożliwiając tym zatrudnienie 24 tys. pracowników. Przeniesienie przemysłu na Słowację jest już na ukończeniu.

Na terenie Moskwy wznosi się obecnie 500 wielopiętrowych domów mieszkalnych. Mieszkańcy z zacięciem obserwują działalność nowych mechaników, przyrządzających zaprawę murarską, która następnie wędruje również bez pomocy ludzkiej przez specjalne rury pionowe na szczyt domu, skąd rozprowadzana zostaje przez sieć rur gumowych bezpośrednio do murarzy.

Czechosłowackie zakłady „Jawa“ i „Zbrojówka“ otrzymały wielkie zamówienie na motocykle, od rządu państwa Izrael. Motocykle czeskie cieszą się w Palestynie dużą popularnością i skutecznie konkurują z motocyklami produkcji brytyjskiej.

Już 60 lat minęło od zgonu znakomitego podróżnika rosyjskiego Mikołaja Przewalskiego. Stał on na czele 5 ekspedycji naukowych w Azji środkowej, które pracowały tam w ciągu 11 lat. W tym czasie przebył on przeszło 33 tys. km i zwiedził szereg miejscowości w Tybecie, gdzie przed nim nie był jeszcze żaden Europejczyk.

### W skrócie

W Finlandii spodziewane są dalsze strajki robotników. M. in. związek transportowców zapowiedział na 6 listopada przerwanie pracy. Przyczyną przerwania pracy jest niespełnienie przez pracodawców żądanie podwyżki płac.

Rokowania gen. Claya w sprawie „modyfikacji“ zachodnich granic Niemiec skończyły się prawdopodobnie na aneksji Benheimu przez Holandię. Złoża ropy naftowej mają być kompensacją za udział Holandii w zachodnim bloku wojskowym.

We Włoszech. Na linii kolejowej Florencia — Piza w Carmignano, wydarzyła się we wtorek katastrofa, w wyniku której 30 osób zostało rannych.

Jak podaje TASS, mianowany został ambasadorem ludowej republiki koreańskiej w ZSRR Diu-En-Ha.

W Pradze rozpoczęły się trzymiesięczne kursy marksizmu — leninizmu dla urzędników administracji publicznej. Przemawiając na inauguracji kursów, minister spraw wewnętrznych Waclaw Nosek oświadczył, że nawet najlepszy i najmłodszy urzędnik administracji ludowej nie będzie w stanie podać swym zadaniom, bez opanowania teorii marksizmu — leninizmu administracji publicznej.

Przedstawiciel Ukrainy w ONZ, Manuiliński przedłożył we wtorek na podkomisji Rady Bezpieczeństwa projekt rezolucji w sprawie Palestyny, zalecający stromie zainteresowanym wszczęcie natychmiastowych rokowań do mediatora ONZ w Palestynie zaś skierował wezwanie, aby ten zaoferował swoje pośrednictwo w tych rokowaniach.

## Polscy studenci prawa i ekonomii nawiązali współpracę z akademicką młodzieżą czechosłowacką

Młodzież polska studiująca na wyższych uczelniach pragnie nawiązać bezpośredni kontakt ze swymi kolegami czeskiemi. Słusznie uważają, że najlepszym sposobem współpracy jest wzajemna wymiana wiadomości i zapoznanie się z bratnim narodem.

Toteż polscy studenci prawa i ekonomii zrzeszeni w Ogólnopolskim Związku Akademickich Kół Prawno-Ekonomicznych odwiedzili niedawno czeskich studentów prawa, nawiązując z nimi bezpośredni kontakt i podpisując umowę o współpracy. W wycieczce naukowej

wzięła również udział delegacja Kół Naukowych Prawników i Ekonomistów Uniwersytetu Poznańskiego. Wyniki rozmów przedstawiła na specjalnej konferencji p. mgr Radłowska — delegatka Kół Studentów Uniwersytetu Poznańskiego.

Przy poszczególnych kolach naukowych utworzone zostaną sekcje prawniczej współpracy polsko-czeskiej. Chodzi o regularną wymianę Dzien, Ustaw, materiałów informacyjnych, materiałów dla artykułów w pismach fachowych i akademickich, o popularyzowanie wśród studentów czeskich prawa i ekonomii w Polsce. Podstawą trwałych kontaktów będzie wymiana samych studentów, a więc częste obustronne wyjazdy. Młodzież akademicka po zakończeniu studiów zajmie stanowiska w rozmaitych organizacjach i instytucjach, służących współpracy polsko-czeskiej.

W związku z nawiązaniem tak żywych kontaktów, ci wszyscy, którzy mają zamiar stanąć do współpracy powinni zapoznać się z językiem czeskim. Projektuje się także udzielenie stypendiów naukowych. Ze strony Czechów umowę objęte są dotychczas dwa związki prawnicze, a mianowicie: Związek Czeskich Prawników „Vehrd“ w Pradze i Akademicki Związek „Prawnik“ w Brnie. Jeśli chodzi o Polaków uczestniczących w wymianie będą mogli również studenci sekcji ekonomicznej. W Czechosłowacji bowiem istnieją tylko wydziały prawne.

Stes.

## FRANCUSKA i WŁOSKA klasa robotnicza odpowiada strajkami na ataki kapitalistów Od pomocy materialnej zależy jej zwycięstwo — złóż ofiarę na strajkujących

## W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni

„Dasza“ — to fragment noweli Borysa Garbatowa, który zostanie nadany dzisiaj o godz. 16.30 przez Polskie Radio w ramach audycji, poświęconych pogłębianiu przyjaźni polsko-radzieckiej. Audycja ta przeznaczona jest dla młodzieży. Pieśni radzieckie usłyszymy o godz. 17. Wykona je zespół wokalny Polskiego Radia pod dyr. Jerzego Kołaczukowskiego. Następnie o godz. 17.45 Jakub Mirow wygłosi interesującą pogadankę na temat patriotyzmu i internacjonalizmu radzieckiego.

Audycje wieczorne rozpoczną transmisja o godz. 18.15 pt. „Dla każdego coś miłego“ w wykonaniu malej orkiestry P. R. pod dyr. Stefana Rachonia, Romualdy Zambrzyckiej (sopran), Jerzego Habdank-Kozubskiego (tenor) i chóru „4 Asy“. W programie muzyka radziecka. O godz. 21 Rozgłośnia Łódzka nada słuchowisko pt. „Zwykły człowiek“ wg sztuki Leonida Leonowa. W ostatniej z dzisiejszych audycji, poświęconych pogłębianiu przyjaźni polsko-radzieckiej, poseł Bronisław Włodek wygłosi w Poznaniu o godz. 22.45 pogadankę o wspólnych ideach morskich Polski i Związku Radzieckiego.

Zarządy Okręgowe Tow. Przyjaciół Żołnierzy i Ligi Morskiej zorganizowały ostatnio w sali Domu Żołnierza akademie dla żołnierzy garnizonu poznańskiego. Por. Anderst w referencji „Znaczenie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“ — przed-

stawił stosunki polsko-radzieckie na przestrzeni ostatnich 30 lat. Akademii uzupełniły: występy orkiestry Związku Zawodowego Muzyków — „Melodia“, chóru Gimnazjum Handlowego, recytacje ucznia Gimnazjum Marii Magdaleny Skwiecińskiego i tańce ludowe w wykonaniu zespołu świetlicowego K. S. „Odziałowiec — Lechia“.

Oddział Grodzki Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu organizuje w dniu jutrzejszym (5 bm.) o godz. 12 w auli Akademii Handlowej (Wąły Zygmunta Starożyńskiego 2/3) uroczystą akademię z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Podobną akademię urządza jutro o godz. 18 w auli Szkoły Inżynierskiej (Plac Marii Curie-Skłodowskiej) — Naczelna Organizacja Techniczna — Oddział w Poznaniu. Słowo wstępne wygłosi inż. Orgelbrandt — dyrektor Szkoły Inżynierskiej, a odczyt o naukowej organizacji technicznej — Armii Czerwonej — inż. Teofil Gutowski. W części artystycznej akademii wezmą udział artyści Opery: Franciszek Arno i Marian Woźniczko.

W ramach cyklu wykładów zorganizowanych przez Uniwersytet Poznański w związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni prof. dr Zygmunt Pleśzuszczynski mówić będzie dzisiaj o „organizacji nauki i nauczania w ZSRR“. Wykład odbędzie się w Collegium Minus, Wąły Wawów nr 26 o godz. 18. Wstęp wolny.

# O niepozornych wynalazkach, W pościgu za ziemniakiem które przynoszą miliony

Niemal tak ważną jak akcja współzawodnictwa pracy, jest akcja popierania przez władze przemysłowe wynalazczości robotniczej. Są to zdobycze wartościowe, ponieważ przynoszą miliony oszczędności naszej gospodarce w sposób trwały. Przeglądając okólniki zakładów Cegielskiego zwrócić uwagę na nazwisko Franciszka Kujawy. Pojawiało się ono kilkakrotnie w listach nagrodzonych za ulepszenia produkcji.

Okazało się, iż jest on pracownikiem fabryki wagonów Zakładów Cegielskiego. W biurze fabrycznym rozmawiałem z dyrektorem Dąbrowskim, który bardzo chwalił akcję wynalazczości robotniczej. Twierdzi on, że robotnicy, którzy bezpośrednio stykają się z procesem produkcji, mają dużo możliwości udoskonalenia go, gdyż znają swą pracę od strony praktycznej.

— De facto było tak...

No i ciągnie się krótka opowieść. Po godzinach pracy obaj, kombinatory przeprowadzali różne próby. Nawet przy tym ich wyśmiewano. Większość pracowników uważała, że jest niemożliwe wykonanie czoła wagonu z dwóch części. Jednak obaj koleździ nie brali tego do serca. To ulepszenie było bardzo ważnym w konstrukcji wagonu, gdyż w razie katastrofy blacha nie pękała, a tylko ulegał wygięciu. Poza tym zmiana konstrukcji ulepsza estetyczny wygląd wagonu.

Jak mówi p. Nowicki, te kombinacje „chodzili nam po głowie od pierwszego wagonu”. Jednak zmianę konstrukcji wprowadzono dopiero przy 94 wagonie.

Nie można powiedzieć, żeby wysiłek umysłowy nie opłacił się zarówno państwu jak i obu robotnikom. Dostali oni do podziału 83 360 zł, a fabryka oszczędziła w ciągu roku 518 662 zł!

Pan Nowicki opracował jeszcze jedną zmianę konstrukcji wewnętrznej wagonu, a mianowicie zmienił system prowadzenia suwających się drzwi przedziałowych. Jest to poważne oszczędzenie czasu — 2 godz. 30 min. na jeden wagon, co w złotych wynosi: 1890 zł, a w stosunku rocznym 340 282 zł. Za to ulepszenie dostał razem z p. Józefem Gononem 67 tys. zł.

Zdolności p. Nowickiego który początkowo był traserem, zostały przez dyrekcję słusznie ocenione. Zajął on stanowisko kierownika ślusarni. Najlepszy to dowód na fakt, iż wykazanie inicjatywy w ulepszeniu procesu produkcji jest jedną z najlepszych dróg awansu robotnika.



Pan Nowicki jest czołowym wynalazcą w fabryce wagonów „Cegielskiego”

## Zdobycie robotników zdobyciami państwa

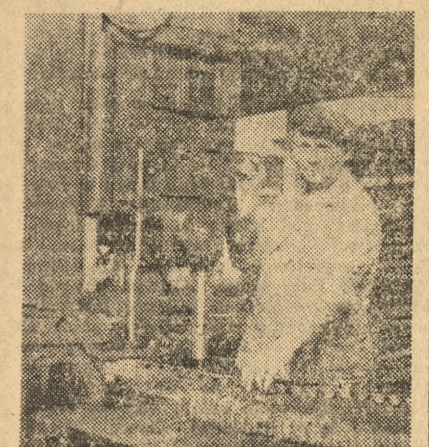
Po wyjściu z hali fabrycznej rozmawiałem jeszcze z referentem usprawnień p. Edwardem Koźłowskim. Pokazywał on opracowania zgłoszonych przez robotników ulepszeń konstrukcyjnych i produkcyjnych. Te na pozór drobne poprawki, czasem jakiegoś małego szczegółu lub metody pracy przynosiły fabryce 2 miliony zł rocznej oszczędności!

Zdobycze to nie były jakieś zwiastujące, gdy wziąć pod uwagę, że zmiany są trwale i zostają zaprowadzone we wszystkich fabrykach. Akcja wynalazczości robotniczej jest otoczona specjalną opieką we wszystkich zakładach przemysłowych. Taki stan rzeczy był absolutnie niemożliwy w systemie kapitalistycznej gospodarki. No i wiele talentów po prostu zmarnowało się.

Taki p. Nowicki: gdyby skończył jakąś wyższą szkołę techniczną, byłby na pewno utalentowanym inżynierem, a może konstruktorem — wynalazcą? Ustrój ludowy choć w części wyzwolił jego możliwości. W kapitalistycznej gospodarce miałby zamkniętą drogę do awansu, a owoc jego twórczego wysiłku poszedłby do kieszeni fabrykanta.

Dziś twórcza energia robotników jest zdobyczą państwa i narodu. Jest zdobyczą tej klasy, do której należy pan Nowicki.

Janusz Milcz-Likowski



Franciszek Kujawa dokonał 7 ulepszeń produkcji.

Poza Franciszkiem Kujawą w fabryce jest jeszcze dwóch dzielnych wynalazców: Bogdan Nowicki i Jan Grzelczak. P. Franciszek jest przodownikiem ślusarni. Jest to mężczyzna w sile wieku, nieco flegmatyczny, widać jednak, iż wszystko co mówi i robi, jest dokładnie przemyślane. Usiłowałem z nim rozmawiać w hali fabrycznej, ale nie pozwalał nam hałas. Udał się więc do małego kantorku warsztatowego.

## 600 godzin oszczędności

P. Kujawa jest nieco nieufny. Wkrótce jednak zaczyna opowiadać.

Jednym z ulepszeń było przegotowanie przez nas przyrządów do gnięcia ram osłoni wagonów. Przedtem wykonywało się to ręcznie. Teraz zamiast w godzinę, rama jest gotowa w ciągu 30 minut.

— P. Franciszek drapie się po głowie, gdy pytam o inne udoskonalenia, których według okólników było siedem.

— No jeszcze zrobiliśmy formy do wytłaczania wietrzniaków... to znaczy wentylatorów wagonowych. Zamiast ręcznie wykłapywać talerze zrobiliśmy formę. Prasa wykonuje pracę o wiele szybciej i dokładniej. Tak samo wykonaliśmy przyrząd do wiercenia dziur w ramach ławek. Odpadł proces traserski... nie trzeba oznaczać miejsc wiercenia. Po prostu trójboczna linijka wkłada się do długiego przyrządu, w którym są już porobione odpowiednie otwory, no... i w nich się wierci. Przy partii 50 wagonów zaoszczędziliśmy 600 godzin pracy! — stwierdza z dumą dzielnego ślusarza.

Dziwi mnie, dlaczego pan Franciszek używa ciągle liczby mnogiej, gdy opowiada o swych osiągnięciach. Wyjaśniła on, że w takich ulepszeniach bierze zawsze udział kilku pracowników.

— Wspólnie kombinujemy... to i coś z tego wychodzi. Chwilowo nic nie kombinuję, ale chyba znowu coś zrobimy. Zawsze da się coś zrobić.

Zresztą takie ulepszenia opłacają się robotnikom, bo otrzymują dość wysokie nagrody.

## Droga awansu

Panu Bogdanowi Nowickiemu nie podobają się sposoby wykonania ściany czołowej wagonu, gdyż była złożona z



J. Grzelczak, gnie blachę, z której powstaje czoło wagonu

Fot. (3) „Głos Wlkp.” E. Kitzmann

czterech części. Uważał, że z powodzeniem można by to samo wykonać z dwóch części. Opowiadanie p. Nowickiego przerywa jego kolega p. Jan Grzelczak, który pracował razem z nim.

# Wyzwolona Mandżuria i Chiny północne

Zdobycie Mukdena, stolicy Mandżurii przez chińską armię ludową otwiera nową kartę historii w Dalekim Wschodzie. Dla zorientowania się w układzie sił w tej zwycięsko przez chińską armię ludową prowadzonej wojnie domowej, podajemy szereg poniższych informacji:

Tereny wyzwolone położone są głównie na północnym-wschodzie (Mandżuria), na północy od rzeki Żółtej, oraz w centrum Chin pomiędzy rzekami Żółtą i Jangtse, gdzie za panowania jest gęsta i ziemia urodzajna.

Po zakończeniu wojny i przed rozpoczęciem ataku Czang-Kai-Szeka, cały obszar Terenów Wyzwolonych wynosił ponad 2 300 000 km<sup>2</sup>, tj. blisko 1/4 całkowitej powierzchni Chin. Na terenach podległych Kuomintangów znajdują się wielkie obszary puszynne o słabym zaludnieniu jak np. Siankiang, Chinghai, Tybet, Sikang itd. W pierwszym roku jednak (lipiec 1947 — czerwiec 1948 r.) podczas zwycięskiej kontrofensywy Armii Ludowej, nie tylko odzyskano utracone tereny, lecz również zwiększono stan posiadania. Tereny Wyzwolone stanowią obecnie

niemal jednolitą przestrzeń. Zawierają 586 większych miast, w liczbie których znajdują się Charbin, Tsitsihar, Kirin, Kiamusze, Mutankiang, Antung itd. Liczące każde ponad 100 000 mieszkańców, oraz obszary przemysłowe, jak Anshan, Chinsin, Fangtse, Poshan, Liu-hokuo, Tzusien i sypna na cały świat elektrownia wodna w Hsianfengman.

Rząd demokratyczny władający większością rozległych terytoriów w północno-wschodnich i północnych Chinach, z wyjątkiem kilku miast i krótkich odcinków linii kolejowych.

Ludność Chin Wyzwolonych wynosi ponad 168 milionów, tj. więcej niż 1/4 całkowitej ludności kraju.

Ustrojem panującym w Mandżurii i Chinach Wyzwolonych, jest ludowa demokracja. Pod przewodnictwem Partii Komunistycznej robotnicy, chłopcy, rzemieślnicy, przedstawiciele wolnych zawodów, intelektualiści, liberalni kapitaliści i inne patriotyczne elementy tworzą wspólny front przeciwko imperializmowi, systemowi feudalnemu i przeciwko zaciętemu kapitalizmowi. Władze na wszystkich szczeblach ustanowione zostały na podstawie przeprowadzonych wyborów. Jedynie na tych

terenach, gdzie działają wojenne nieumocniona przeprowadzenie wyborów, tam funkcjonariusze państwowi, zostają mianowani.

Partia Komunistyczna powołuje się za szybkim zwolaniem politycznej konferencji doradczej, złożonej z przedstawicieli partii demokratycznych organizacji ludowych, oraz z czołowych osobistości w społecznym życiu Chin. Cele konferencji, ma być przedyskutowanie i ewentualnie zwolanie wszechchińskiego Kongresu Ludowego. Narod chiński toczy zwycięską walkę na śmierć i życie z jego wrogiem — amerykańskim imperializmem oraz pacholkiem tego ostatniego, Czang-Kai-Szkiem. Armia Wyzwolenia pod przewodnictwem Partii Komunistycznej zwycięsko prowadzi rewolucyjną wojnę przez dwa lata, odparając nieludzony atak armii Czang-Kai-Szeka popieranego przez Amerykanów odbiła wielkie obszary i wyzwoliła miliony mieszkańców w centralnych północnych i północno-zachodnich Chinach.

W ciągu 2 lat wojny Armia Wyzwolenia zdziesiątkowała 190 brygad Czang-Kai-Szeka, z ogólnej ilości 226, i zdobyła na wrogu ogromne ilości amerykańskiej broni. (T. P.)

się innymi. Zwracam się z zapytaniem do jednego z robotników: — Wiem, że u Was istnieje współzawodnictwo pracy. Nie widzę jednak nigdzie tablic z Waszymi wynikami, dotyczącymi np. dziennego przerobu lub premii.

— My też tego nie widzimy... Zbadaliśmy sprawę i oto wyjaśnienie: Współzawodnictwo pracy w zakładzie zaczęło się już 10 września br. W sprawie tej akcji poszedł do władz nadrzędnych projekt regulaminu, który po pewnym czasie wrócił do fabryki z poprawkami i uwagami. Po przerobieniu regulaminu został on wysłany ponownie do tych samych władz i gdzieś być może zawieruszył się, bo do tej pory nie wrócił jeszcze do zakładu pracy. Na skutek tego, rzecz jasna, nie można kalkulować norm i nie można ogłaszać premii. A tymczasem produkcja rośnie. Robotnicy nie ustają w pracy. Magazyny zapełniają się towarami. W tej chwili poszczególne składnice są tak zapełnione, że kierownik fabryki ma kłopot z magazynowaniem narastającej wciąż produkcji. Fabryka wytwarza mniej więcej 15 ton różnorodnych produktów na dobe. A wwozi się tylko około 8 ton dziennie. Czyżby nie było zbytu na przetwory ziemniaczane? Czy też raczej nie donosiła biurokracja Zjednoczenia?

Ach, ta biurokracja!

W roku 1946 robotnicy zakładu otrzymali pewną ilość mięsa i innych produktów spożywczych z fabrycznego majątku po cenach dla nich dostępnych. Niedawno temu do zakładu przybyła jakaś komisja, która stwierdziła, że ceny te były zbyt niskie. W rezultacie komisja orzekła, iż robotnicy muszą dopłacić do pobranych przed dwoma laty produktów, co rzecz prosta, wywołało niemałe wzburzenie.

Po zwiedzeniu fabryki ruszyliśmy do powiatu Śremskiego i w pogoni za zagadnieniami ziemniaka zatrzymaliśmy się w gorzelni w Lucinie.

W tym zakładzie na szczególną uwagę zasługuje nowo wybudowany magazyn ziemniaczany. Projekt tego magazynu nadał Aleksander Gregorius. Ten młody i przywiązany do swego warsztatu pracy pracownik wprowadził swego rodzaju rewolucję na odcinku magazynowania ziemniaków. Dzięki jego pomysłowi ta jedyna mała gorzelnia w ciągu roku zaoszczędza 4 miliony złotych. Było to możliwe dzięki wyrugowaniu kosztownego i niepraktycznego kopcowania. Nowo postawiony magazyn całkowicie zabezpiecza przed psuciem się ziemniaków. Nadto jest niezwykle tani w obsłudze.

Uzyskana w ten sposób oszczędność w zakresie kosztów produkcji bezpośrednio wolnie na potaniecie spirytusu dla celów przemysłowych. Chodzi tu m. in. o mieszanekę spirytusowo-benzynową której w niedługim czasie używać będą nasze pojazdy mechaniczne. Pomysłowe rozwiązanie problemu przechowywania ziemniaków poza korzyściami w gorzelnictwie daje możliwość rozszerzenia tego ulepszenia na gospodarstwa rolne, szczególnie w nowo powstających spółdzielniach produkcyjnych i w dużych obiektach rolniczych Państwowych Nieruchomości Ziemi.

Wróciliśmy do Poznania pełni wrażeń późnym wieczorem. W pamięci naszej pozostał człowiek, jego praca i trud poświęcony przerobce ziemniaków, tego ważnego składnika naszego narodowego bogactwa. Z.N.

# KUKIEŁKI OBRAZCOWA

le pasczki, wygląda jakby uciekla z ram jakiegoś portretu Ingres'a. Jest to człowiek niezwykle zdolny aktor, śpiewak, reżyser i plastyk w jednej osobie, dziś już prawie nie ludzka istota, ale cała instytucja, przy tym młody jeszcze, jasny blondyn, typowy ruski „Kriepkij parień” o sympatycznej, otwartej twarzy.

Po koncercie na którym obok innych doskonałych artystów występuje skrzypek Ojstrach ze swoim wspaniałym Stradivariusem, na którym gra „Pieśń Roksany” — Szymanowskiego i Wieniawskiego Polonez — Obrazcow oświetla swoje czarodziejkie pudło. Okazuje się, że jest to parawan, za którym po chwili zaczynają się dziać cuda. Produkuje niektóre postacie ze swojego „Koncertu, jakich wiele” — satyry na zbieranie podpisy zbieranych artystów która to satyra jest i super-szlagierem, objężdżającym większe miasta na terenie ZSRR. Takie osoby jak kukła-śpiewaczka, która śpiewając sentymentalne romanse wymachuje dużymi, meekimi rękami należącymi do samego Obrazcowa, duet Czajkowskiego, dwie drewniane główki na palcach

dwu rąk, wreszcie piłka gumowa, mająca wyobrazić pijaka — to komizm najwyższej klasy, wywołany niezwykle prostymi środkami.

Obrazcow w swoim teatrze nie ogranicza się do jakiegś jednej techniki, przeciwnie, sięga do wszystkich i wszystkie ze sobą miesza. Lalki są rozmaitego rozmiaru, a operowanie nimi rozwija się za pomocą różnych technik. W teatrze poruszane są od spodu i osadzone na kijach, ale ruchy ich, że tak powiem, nadziemne i skomplikowane często mimika (wywracając oczyma, otwierają usta) jest dziełem pewnego systemu drucików. Wreszcie są lalki poruszane systemem bi-ba-bo osadzone na palcach dwóch rąk, a nawet, jak w postaci Starogo Czorta, aktor w masce wychyla się do pół ciała spod sceny, używając obydwu rąk do gestykulacji, a zamiast nóg mając krótkie odnoża kukielczane, wykonane ze szmatek i nadziane trocinami. Artystyczny styl tych postaci jest rozmaity jak to wynika chociażby z techniki ich wykonania. Wszakże stylu realizistycznego, tak drogiego radzieckim teatrom, tu nie stosuje się zupełnie. Jest to raczej surre-

lizm czy ekspresjonizm, przechodzący czasem bardzo zabawnie w styl nowej rzeczywistości.

Teatr kukielki powstał w republice po październikowej rewolucji: dawna tradycja lątkarstwa ludowego dawno już w tych krajach zamarła. Przed wojną było w całej republice ponad 200 takich teatrów. W najgorszym czasie Obrazcow objężdżał ze swoim teatrem front oraz rozmaite miasta radzieckie; był w ten sposób w sześćdziesiąciu. Liczbę swoich widzów oblicza na milion. Przyznaje się też do 25 lat pracy nad kukielkami: nie wiem, kiedy to zdążył zrobić, bo sam teraz występuje na dwadzieścia pięć.

Lątkarstwo Obrazcowa słusznie zyskało sobie olbrzymią popularność na terenie całego Związku. Bo i naprawdę wszystko tam jest i bardzo dobry klasyczny repertuar, i subtelna satyra, i wykonanie na świetnym poziomie i doskonałi artyści-recytatorzy, i wreszcie myśl społeczna, która tam przewodzi każdemu artystycznemu przedsięwzięciu. Wszystko, aż do historii lątkarstwa włącznie; w dalszych salach teatryku znajduje się mała wystawa kukielki rozmaitych epok i narodów, która zatrzymuje również rzesze zwiedzających.

Wanda Melcer

# Nad gospodarczymi sprawami wsi

## radziła PRN w Ostrowie

Publiczne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej odbyło się w dniu 29 października br. pod przewodnictwem p. Wojciecha Witczaka.

Na wstępie przyjęto do wiadomości decyzję Prezydium WRN zatwierdzającą z pewnymi zmianami budżet Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1949. Z prelimitowanych pozycji skreślono 11 804 000 zł, zatem budżet zatwierdzony został w wysokości 58 321 000 zł. Dalej uchwalono wprowadzić na terenie powiatu przymus ubezpieczenia od ognia narzędzi rolniczych i plodów rolnych. Powiatowa Rada Narodowa zaleca rolnikom w po-

wiecie ubezpieczyć we własnym interesie również sprzęty domowe i inwentarz żywy.

Na podstawie dekretu Rady Państwa uchwalono przymusową pomoc sąsiedzką w rolnictwie. Gminne Rady Narodowe mają obowiązek organizować na swoim terenie pomoc sąsiedzką w ten sposób, aby unikać tzw. „odróbki”, co jest niejednokrotnie powodem do nadużyć i wyzysku małorolnych przez zamieszkałych rolników. Wszelkie usługi konne będą honorowane według ustalonych stawek w naturze lub w gotówce.

W przyjętej jednogłośnie rezolucji

## Z Krotoszyńska donoszą:

W dniu 29. 10. br. odbyło się organizacyjne zebranie Koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dla pracowników Starostwa i Sądu Grodzkiego w Krotoszynie. Zebranie zabrał wicestarosta p. Chmielarz, który wygłosił okolicznościowy referat. Dalsze referaty wygłosili starosta powiatowy p. Bonowski i kierownik sądu p. Miedziński oraz p. Wierzbicki.

Na członków nowoorganizowanego Koła zapisało się 80 osób. W skład zarządu weszli: T. Kopycz — prezes, Fr. Kowalski — zast. prezesa, Jankiewicz — sekretarz, Marzyńska — zast. sekretarza i Panek — skarbnik.

### Kradzież maszyn biurowych

Nieuchwytna dotychczas szajka dokonała w ostatnim czasie w Krotoszynie kilku kradzieży maszyn do pisania i liczenia. I tak w nocy z 8 na 9 października br. dokonano kradzieży maszyn na szkodę właściciela Miłyna Parowego p. Ignacego Jandzińskiego wartości około 80 000 zł.

W nocy z 22 na 23 października br. dokonano kradzieży z włamaniem do Kasy Miejskiej w Krotoszynie. Sprawcy wyrwali zamek od drzwi, po czym dalsze drzwi otwarli w tryktem, wyrwali okienko i wdarli się do pokoju kierownika, skąd skradli 2 maszyny do liczenia jedna marki Rheinmetall nr 59903, druga Remington Rand mod.

### WOLSZTYN

Wykład o ZSRR. W sali kina „Teatr” w Wolsztynie, odbył się wykład p. prof. U. P. Frankowskiego z Poznania, Prelegent, zobrazował całokształt życia gospodarczego i społecznego w Związku Radzieckim. Wykład cieszący się wielką frekwencją, zorganizowany został przez Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (trż)

73 N nr 151997 ogólnej wartości ponad 600.000 zł.

Tęj samej nocy dokonano włamania do biura Spółdzielni Spożywców „Społem” w Krotoszynie przez wyjęcie szyb. Złodzieje nie znalazłszy maszyn, nic nie zabierając ułotnili się.

## Kronika ostrowska

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrow, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422, przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne, drobne, reklamowe, nekrologi i inne, codziennie od 8-10 i 15-17.

Święto Zmarłych. Nasze cmentarze w oba święta minione zalegały wielkie tłumy. Groby były bogato przyozdobione w zieleń i kwiaty. O zmroku zapłonęły na grobach tysiączne światła. Groby powstańców i poległych o wolność były jednolicie udekorowane. Nowy pomnik powstańców był iluminowany. Uroczystą procesję żałobną prowadził w otoczeniu miejscowego duchowieństwa ks. kanonik Plotka, a kazanie okolicznościowe głosił ks. mjr Dymarski, proboszcz parafii św. Antoniego. (si)

Osobiste. Dotychczasowy administrator parafii pod wezwaniem św. Antoniego ks. mjr Franciszek Dymarski otrzymał nominację na proboszcza tejże parafii. Uroczystość inauguracyjna nowego proboszcza odbędzie się w II święto Bożego Narodzenia i połączone będzie z jubileuszem 25-lecia kapłaństwa ks. prob. Dymarskiego. (si)

Z sali sądowej: Sąd Okr. w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Kępnie skazał w dniu 29. 10. 1948 za odstępstwo od nierożnowości polskiej:

Feliksa Grosska z Bralina, pow. kępińskiego, na trzy miesiące aresztu, Gertrudę Grossek z domu Kozioł z Bralina, na trzy miesiące aresztu, Lucję Pietronka z domu Nikiel, dawniej w

PRN potępiła w ostry sposób masakrę studentów i studentek Uniwersytetu Poznańskiego, którzy wykonywali inwentaryzację zabytków kultury polskiej w powiecie piotrkowskim.

Zastanawiając się nad likwidacją odlogów Rada postanowiła zalecić zagospodarowanie pozostałych jeszcze indywidualnie lub zespołowo. Stwierdzono ponadto, że na terenie powiatu grunty przeznaczone na zalesienie już od r. 1945, dotychczas na zalesienie czekają.

Po zapoznaniu się z meritum sprawy PRN jednogłośnie i ostro potępiła czyn tych osób spośród pracowników PKP, które w sposób nieprawny i niekulturalny pozbawiły nauczycielki w Skalmierzycach Nowych mieszkania. Ponieważ sprawa oparła się o Sąd Wojskowy, PRN wyraziła pogląd surowego ukarania winnych i zwrotu mieszkań poszkodowanym.

W związku z miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej radni uczyli minutą milczenia pamięć bohaterów Armii Czerwonej, którzy zginęli za naszą wolność. (md)

Perzowie, pow. Kępno, obecnie we Wrocławiu, ul. Witosa 49, na dwa miesiące aresztu, Józefa Buczka dawniej w Kępnie, obecnie we Wrocławiu, ul. Igielna 15, na trzy miesiące aresztu i Roberta Zielonkę, zam. w Droszkach, pow. Kępno, na trzy miesiące aresztu.

Za kradzież wozu — 6 mies. więzienia. Jamrozki Andrzej rolnik z Wojciechowa, pow. krotoszyńskiego, odpowiadał przed Sądem Grodzkim w Koźminie za kradzież wozu roboczego na szkodę Franciszka Ratajskiego. Sąd skazał go na sześć miesięcy więzienia. Sprawa ta była ponownie przedmiotem rozprawy w Sądzie Okręgowym w Ostrowie jako instancji apelacyjnej, który wyrok Sądu Grodzkiego w całości zatwierdził.

Ze Skalmierzyc Nowych donoszą: W dniu 25 lipca 1948 na stadionie ZZK w Skalmierzycach, powstała bójka. Wezwani na miejsce funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej chcąc przywrócić porządek, zatrzymali awanturującego się Wł. Maciaszka z Czekanowa. Maciaszek wzbraniał się podać swego nazwiska i stawiał czynny opór milicjantom, obrzucając ich stekiem wyzwick. Dopiero siłą i przy pomocy innych świadków umieszczono Maciaszka w areszcie. Maciaszek skazany został przez Sąd Grodzki w Ostrowie za zniewagę urzędników i opór władzy na trzy tygodnie aresztu. Na skutek apelacji Sąd Okręgowy w Ostrowie, wyrok

# Teatry poznańskie w bieżącym tygodniu

W programie teatralnym do komedii Mikołaja Gogola — „Ożenek” dyrektora Teatru Nowego Zbigniew Szczerbowski omawiając kwestię upowszechnienia kultury teatralnej wśród robotników pisze:

„Teatr stanowi potrzebę ducha i gdy człowiek się do niego przyzwyczaił, zmienia się w konieczność, bez której żyć nie można. Pierwszym jednak warunkiem jest, że musi to być naprawdę dobry teatr, z dobrym reżyserem, dobrym aktorem i dobrym scenografem. Mamy na to doświadczenia osiągnięte na terenie ZSRR.

W zrozumieniu ważności nie papierowego lecz realnego upowszechnienia teatru, przeznaczam na ten cel pięć tysięcy biletów w miesiącu listopadzie br. do Teatru Nowego i oddaję te bilety do dyspozycji rad zakładowych tutejszych fabryk z prośbą, aby z tych biletów skorzystali wyłącznie robotnicy i robotnice mający najniższe uposażenia, i tylko ci, którzy naprawdę nigdy jeszcze w teatrze nie byli.”

To podejście do problemu upowszechnienia teatru zasługuje na szczególne podkreślenie. Wdzięczne pole do współdziałania na odcinku upowszechnienia kultury otwiera się i przed wszystkimi organizacjami tak kulturalnymi jak i zawodowymi. Dobrze więc stało się, że nareszcie ten zamierzany u nas odcinek zaczął interesować szeroki ogół, a artykuły prasy znajdują oddźwięk i zrozumienie we wszystkich warstwach społecznych.

Komedia Gogola „Ożenek” nadaje się specjalnie dla przeprowadzenia akcji o jakiej mówi dyr. Szczerbowski. Fabuła jej ma dużo momentów szczerze wesołych, a także głębszych psychologicznie, a sztuka, której sobotnią premierę przyjęto entuzjastycznie, uzyskała dobrą oprawę, co jest zasługą tak reżysera p. Emila Chaberskiego, jak i projektodawcy dekoracji — p. Stanisława Jarockiego. Wśród artystów trudno wymienić lepszych. Wszyscy w swoje role włożyli dużo rzetelnego wysiłku. „Ożenek” — Gogola wystawia Teatr Nowy w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

## Wieczór literacki „Czytelnika” w Kole

Dnia 29 października br. w sali Teatru w Kole, z okazji miesiąca pogłębienia przyjaźni Polsko-Radzieckiej miejscowe Koło „Czytelnika” zorganizowało z inicjatywy p. Szczepankiewicza odczyt, który wygłosił p. Lehmann z Poznania, n. t. „Związek Radziecki ostateczny pokój”. Odczytu wysłuchało około 400 osób, wykazujących duże zainteresowanie problemami politycznymi, gospodarczymi i kulturalnymi Związku Radzieckiego. (I)

zatrzymano i wykonanie kary zawieszono Maciaszkowi na 3 lata. (md)

Po siedem miesięcy więzienia za kradzież roweru. Jan Jarosz z Koźmina i Edmund Grzegorek z Koźmina, skazani zostali swego czasu przez Sąd Grodzki każdy po siedem miesięcy więzienia za kradzież roweru damskiego, na szkodę Ignacego Dutkowiaka z Kobierna. Ponieważ obaj amatorzy roweru wyrokami tym czuli się pokrzywdzonymi, wniosli apelację do Sądu Okręgowego w Ostrowie, który jednak wyrok w całości zatwierdził.

Przygotowujący się do oficjalnego otwarcia nowego sezonu Teatr Wielki, podobnie jak w ub. tygodniach, daje w bieżącym przegląd najlepszych pozycji swego dotychczasowego repertuaru. Zmieniany codziennie program przynosi podwójną korzyść miłośnikom sceny i muzyki operowej. Pozwala mianowicie uzupełnić luki tym, którzy dotąd nie zapoznali się ze wszystkim operami granymi przez Teatr Wielki w ub. sezonie, a melomanom, którzy mieli już okazję podziwiać je, daje sposobność utrwalenia wrażeń przez ponowne zobaczenie przedstawień w zmienionej obsadzie aktorskiej.

Pozycje Teatru Wielkiego w bież. tygodniu to: „Cyrulik Sewilski” — Rossiniego (czwartek, 4 gm.) grany po raz szósty w tym sezonie, „Faust” — Charles Gounoda (sobota, 6 gm.) z Nocą Walpurgii i w świetnej inscenizacji plastycznej Zygmunta Szpingiera (pod batutą St. Barańskiego) i Leoncavalla „Pajace” (niedziela, 7 gm.) z Zofią Czepliówną, Cezarym Kowalskim, Witoldem Łuczynskim, Józefem Prządą i Marianem Woźniczko. Wieczór niedzielny wypełnią ponadto dwa balety: „Noc na Łysej Górze” — fantazja choreograficzna do muzyki M. Mussorgskiego i groteska taneczna „Bagatela” na tie walców Jana Straussa. Na czele baletu Barbara Bittnerówna i Jerzy Kapliński. Operą „Pajace” dyrygować będzie Zygmun Wojciechowski, baletami — Wiktor Buchwald. Oba balety oraz „Szeherazadę” ujrzymy również w piątek (5 gm.).

Program Państw. Teatru Polskiego w bież. tygodniu wypełni poemat sceniczny Szekspira — „Sen nocny letniej”. Wystawienie tego arcydzieła sztuki scenicznnej jest dużym sukcesem Teatru Polskiego i wysoką próbą jego ambicji. Baśń Szekspira grana jest nadal w obsadzie premierowej. Muzyka F. Mendelssohna, w wykonaniu zespołu instrumentalnego Filharmonii Poznańskiej.

Komedia H. Abramowicza i R. Ruskowskiego — „Jadzia wdowa”, grana z ogromnym powodzeniem na scenie teatru Komedia Muzyczna, bawić będzie i w tym tygodniu publiczność teatralną. Niesłabnie powodzenie zapewniają komedii Władysława Walter — znany komik polskiej sceny i ekranu, znywołowy duet, który tworzą Karolina Sroczyńska i Mieczysław Wojnicki. Jak również świetnie zgrany i wspaniale odzwierciedlający charakterystyczne typy ludzkie — cały zespół aktorski. Sztuka nie tylko bawi, ale i daje możliwość spojrzenia na słabości ludzkie pokazane w „krzywym zwierciadle” satyry. Choćby więc dlatego warta jest zobaczenia.

Dnia 2 listopada 1948 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa siostra i ciocia, śp.

## Klara Piotrowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza parafii Bożego Ciała na Dębcu. Msza św. odprawiona zostanie w niedzielę, 8 bm., o godz. 8.30 w kościele farnym.

W smutku pogrążona  
rodzina

Poznań, ul. Sieroca 5/6 m. 7. 24734

s. p.

## KASPER WOJNAR

księgarz-wydawca

Niestrudzony działacz społeczny i oświatowy, kawaler krzyża „Virtuti Militari”, odznaczony Krzyżem Niepodległości, srebrnym Krzyżem Zasługi i dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

Urodzony dnia 3 stycznia 1871 r. zmarł w Panu w Dniu Zadusznym 1948 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

O oddanie ostatniej przysługi śp. Zmarłemu uprasza wraz z troską rodzina

ZWIĄZEK KSIĘGARZY POLSKICH  
Kolej Poznań

W dniu 2 listopada 1948 w Dniu Zadusznym, po krótkich cierpieniach, zmarł opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, stryj i wuj, śp.

## Józef Woziwodzki

Sodalis Mariatus

przeżywszy lat 82.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 15.30 w Gostyniu.

W smutku pogrążeni  
żona i rodzina

116-46  
Gostyń, Leszno, Krotoszyn, Środa, Obudzienko, Gniezno, Szczecin, Poznań, Ostrow, Włocławek

Dnia 2 listopada 1948 r. zmarła na skutek nieszczęśliwego wypadku nasza najdroższa i najukochańsza matka, teściowa, najtroskliwsza babcia i droga siostra, śp.

## Bolesława Gabryelewicz

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm. o godz. 10.30 z kaplicy Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni  
syn z żoną, wnuczką i rodziną

24751

Dnia 2 listopada 1948 r. zmarł nagle mój długoletni pracownik, śp.

## Marian Guliński

W Zmarłym tracę nie tylko rzetelnego i oddanego pracownika, ale i wiernego przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Stanisław Barełkowski  
11b-49

### Zawiadaniem Szan. Odbiorców o nowo otwartej Cukierni Piekarni Fr. Łączkowskiego

POZNAŃ, ulica św. Marcina 29 (wejście z bramy)

Moja zasada jak przed wojną tak dziś: wyroby na lepszej jakości

Dnia 2 listopada 1948 r. zmarł po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany tatuś, brat i szwagier, śp.

## Ignacy Szczurek

baletmistrz

przeżywszy lat 56.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Msza św. odprawiona zostanie najazjuz w sobotę, 6 bm. o godz. 8 w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej.

W ciężkim smutku pogrążeni  
żona z synkiem i rodziną

Poznań, ul. Zeylanda 2 m. 10. 24745

W dniu 5 listopada br. odbędzie się ekshumacja zwłok zmarłego podczas powstania warszawskiego mego najdroższego męża, śp.

## dra Jana Kowalskiego

dyrektora Oddziału PKO w Poznaniu

Po przeprowadzeniu zwłok pogrzeb odbędzie się o godz. 9 rano w Wyładowie, pow. Mogilno. Konie oczekiwać będą o godz. 8.15 na stacji kol. Wydartowo.

W głębokim smutku pogrążona  
żona

24687

### Obwieszczenie o publicznej licytacji

W myśl art. 85 dekr. z dnia 28. I. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84) odbędzie się w dniu 4. XI. br. godz. 10 publiczna licytacja w składnicy Urzędu Skarbowego Poznań, Kościuszki róg Cieszkowskiego, następujące ruchomości: urządzenia domowe, restauracyjne, radio, maszyny do szycia, motocyk elektryczne, wózki dziecięce, obrazy, większa ilość krzeseł, stołów, i in.

Kuclomości oglądać można w dniu licytacji od godz. 9.30.

11a-31 Naczelnik Urzędu Skarbowego

Dnia 2 listopada 1948 r. zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

z Paszkiewiczów

## Maria Tomczakowa

przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego parafii Serca Jezusa.

W ciężkim smutku pogrążeni  
mąż z dziećmi, zięć, synowa i wnuki

Poznań, Kościelna 22. P2101

## SZTANDARY PARAMENTA KOŚCIELNE

wykonanie fachowo i solidnie firma

## IRENA SZAŁOWA

11a-7  
Poznań — Telefon 12-54  
ul. Ratajezaka 11a i Skarbowa 23

Szczury tępi radykalnie  
najskuteczniejsza trucizna  
MORTIRAT  
Żądać w drogeriach! p8020

## Wielki wybór losów klasy III w Kolekturze A. Grabarkiewicz

11b-9  
Poznań, Armii Czerwonej 2

### Osobiste

Obelge rzucona na urzędników skarbowych kierownika ob. Wegenke Czesława, rej. ob. Beyma Henryka czasie spełnienia czynności służbowych dnia 14 października 1948 niniejszym odwołuję. Przeszpraszam. Wojciech Wiśniewski, mistrz fryzjerski, Gniezno, Wawrzyniecka 27. 11b-43

Tapczany, fotele, gotowe i na zamówienia wykonuje Pracownia Waligóra, Garbary 35 — narożnik Woźnej. 11b-10

### Wody lecznicze na choroby dzieci

nadeszły

## „Polskie Uzdrowiska”

Poznań ul. Raczyńskich 12, telefon 47-18

Uznane składy detaliczne:

- „Mir” ul. Daszyńskiego 34
- Charakiewicz ul. Półwiejska 3
- Dominik i Potrąwiak, ul. 27 Grudnia 19
- Wszystkie apteki i drogerie

Poszukujemy składów we wszystkich miastach. p8502

P. T. Kupcy - Cukiernicy - Piekarze:  
Dla łaskawej pamięci obecny telefon 28-09

polecam: solidne torebki papierowe — kolonialne — owocowe — białe — specjalne cienieki piekarskie do bułek — cukierków — kawy — korzeni — apteczne — inne — wszelki papier — pakowy — biały — szary — pergamin — arkuszach — rolkach — odwrotnie najkorzystniej!

## EDMUND KOSKA

tylko Dominikańska 5 - Rok założenia 1935 p8567

# DYREKCJA

## Roszarń Lnu i Konopi

poszukuje do pracy we Wrocławiu i na wyjazd:

Inżynierów i techników włókniarzy, inżynierów-rolników

obeznanych z plantacjami lnu, ekonomistów,

2 inżynierów chemików,

2 specjalistów-termitów,

2 inżynierów elektryków,

1 specjalistę ubezpieczeń,

1 specjalistę taryf kolejowych,

4 inżynierów lub techników-konstruktorów maszyn.

Rozpatrywane będą podania kandydatów o poważnych kwalifikacjach. Podania i życiorysy poparte referencjami należy składać w Wydziale Personalnym Dyrekcji Roszarń Lnu i Konopi we Wrocławiu, ul. Ruska 16/17.

11b-45

### Wolne posady

Zespół P. N. Z. Toporów, pow. Krośno n. Odry potrzebuje zaraz kwalifikowanego szwajcara z wamyński ludźmi do 80 sztuk bydła. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej.

Wolne posady w P. N. Z. w Zespole Księgiczy, pow. Lubin. Legnicki, przedszkolanki z placą miesięczną 11 500 zł, kwalifikowanego szwajcara, murarza, stelmacha, kowala, o-przączacza sznura, oraz kilku do-brych robotników.

Krawcy potrzebni Jagodziński, ul. Wawrzyniaka 21, m. 8. 24605

Organista potrzebny. Zgłoszeń: Urząd Parafialny Pogrzebów, poczta Raszów, pow. Ostrów Wlkp. 11a-28

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: Władysław Soddowski, Garbary 27. 24655

Potrzebna kucharka na majątek zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 24693.

Dziewczyna z gotowaniem dla 2 osób wraz z pomocą po-południu w restauracji potrzebna. Zgłoszenia: Kochanowski 9, m. 3, godz. 9-11. c3228

Pomoc domowa potrzebna. Li-sewska, Czerwonej Armii 3, m. 4. c3526

Młodsza panienkę do biura, biegłą w ma-szynopiśmie i ze znajomością księgowości przyjmie Spółdzielnia w Poznaniu. Oferty PAP, Sew. Mielżyńskiego 8, nr 3804. 11b-53

Najciekawsze audycje radiowe na sobotę 6. 11. 48

8.30. "Uluczka klasztorna", 8 odcinek powieści radiowej A. Kowalskiej; 9.15 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego; 12.20 Koncert solistów; 13.00 "Kalendarz muzyczny" w oprac. Mariana Obsta; 13.30 Przemówienie z okazji inauguracji Akcji Pomocy Żmówi wojennej; 13.50 "Sprawy miasta Poznania"; 14.00 "Pióra mgr. S. Krokowskiego"; 14.00 "Młode talenty muzyczne"; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli; 14.20 "Moje ciepło"; 14.30 Rewia muzyczna. Wykonawcy: Orkiestra Salonowa P. R. zespół jazzowy P. R. i Zygmunt Murawski (skrzypce). N. Rydelek (trąbka). J. Sokołowski (akordion). B. Nowacki (baryton). Z. Tarska (piosenki); 15.10 Pogadanka pt. "Ze wspólnych walców ruchu rewolucyjnego"; wygłosi Józef Matyja; 15.30 "Przygodki z życia nasoróżca"; słuchowisko dla dzieci; 16.30 "Twórcy Rewolucji Październikowej"; 17.45 "Rola Związków Zawodowych"; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 "W rymie tańczymy"; 18.45 Audycja świetlicowa; 19.00 25 Wycieczki Mickiewiczowskie; 19.30 Radziecka pieśń masowa; 21.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 22.00 Muzyka lekka kompozytorów słowiańskich; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa "Czytelnik" Redaktor naczelny Jan Zagierski Adres redakcji: Poznań ul. Matejki 53 tel. 64-72 62-70 i 74-24 Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10, i ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wew. 5) Konto PKO Poznań V-4499 Administracja (prenumerata): Poznań ul. Marsz. Focha 16 tel. 69-72 Konto PKO Poznań V-4499 W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji

Wyczerpano w Drukarni P P Z G Poznań-Północ K-57128

# OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej. w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i pietro. - Tel 64-75 i 62-70 (wewn. 5) - Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Czeladnik szewski potrzebny zaraz. W. Garbary 9. 24733

Czeladnik krawiecki potrzebny. Półwiejska 30, parter. 24743

Krawcy sztukownicy potrzebni zaraz. Zgłoszenia: pl. Wolności 3, Jan Szczep. 11b-52

Zawijaczka rutyonowana potrzebna zaraz. Zgłoszenia: firma "Mila", św. Wojciecha 22/24, tylko w godzinach 16-17. p8624

Szuka posady

Student IV r. medycyny poszukuje posady, uwzględniającej studia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 10.987. p8512

Maszynista własną maszyną przyjmuje prace również poza dom. Of. Głos Wlkp. nr 24739.

Księgowy prowadzi dorywczo student. Oferty Głos Wielkopolski nr 24856.

Księgowy-bilansista, specjalista przemysłowej, handlowej, spółdzielczej, przyjmuje nadzór, prowadzenie ksiąg Poznania, okolici Poznania. Oferty Głos Wielkopolski nr 24653.

Księgowy rutyonowany przyjmuje prowadzenie księgowości, prace bilansowe. Oferty Głos Wielkopolski nr 24584.

Pani z praktyką kupiecką poszukuje odpowiedniego zajęcia, miejscowości obojętnej. Oferty Głos Wlkp. nr 24679.

Długoletni mistrz przemysłu drzewnym szuka odpowiedniej pracy (modele, fasonowanie, galeria, zabawki) posiada dekopiarkę. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 24680.

Emeryt kolejowy przyjmuje pracę biurową lub magazynową. Oferty Głos Wlkp. nr 24706.

Gospodarz rolnik, 15 lat praktyki, szuka posady posiada własny sprzęt inwentarz żywy, martwy. Oferty Głos Wielkopolski nr 24690.

Urządnik gospodarczy potrzebny zaraz na foliarkę. Zyciorys z odpisami świadectw. Oferty Głos Wielkopolski nr 24689.

Urządnik gospodarczy, żonaty, szkołą rolniczą, 16 lat praktyki na większych majątkach, zna prowadzenie hodowli koni i zaradkowego bydła, szuka pracy zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 24688.

Kolegowa kwalifikowana, długoletnia praktyka szuka posady. Oferty nr 3236. Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3530

Fryzjerki i fryzjer mekscy, do bre silny, poszukują posady stałej w Poznaniu, Nowoicki, Poznań 14, ul. Krafcowa 49. F2086

Kreślacz młodszy poszukuje pracy. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 2421. F2090

Dziewczyna na wskroś uczciwa poszukuje pracy do wszystkich of. Of. Głos Wlkp. nr 24715.

Administrator zaciąg, młody, energiczny, pierwszorzędną praktyką, szuka odpowiedniej pracy zaraz lub później. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 2425. F2094

Lekcy języków użycia dyrektora kursów językowych Maria Romington, św. Józefa 5, m. 5. 24591

Tańców nowoczesnych wycucha Adea Szczęśliwa, Jan Szczerk, al. Marcinkowskiego 2a. 24681

Sprzedaje Eleganckie getry mekscy polecia hurtowo "Botina" Kraków Stradom 5 p7446

Pianina, fortepiany, pierwszorzędnego, polecia Wytwórnia Fortepianów, Leszno, tel. 671. 11a-12

Materace wyściełane, różka metalowa, wykonuje "Rekor", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 11b-19

Slinik oraz podwozie, po remoncie, Wanderer, 6-cyl., dolnozaworowy, korzystnie sprzedam. Jabłński, Górkę 13/15, telefon 65-70. 24580

DKW, limuzyna, pierwszorzędnym stanie, papierami, okazyjnie sprzedam Tel 501-97. 24588

Opony nowe, 900x20. Telefon 503-33. F2081

Opona 750x18 korzystnie, Jabłński, Górkę 13/15, tel. 65-70. 24581

Marchew pastwana, 2 wagony (mieszana: czerwona, biała i żółta). - Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 24658.

Obciążniki radiowe, wzmacniacze, adaptory, płyty gramofonowe, sprzęt elektrotechniczny, żyrandole, lampy, polecia kupuje "Kontakt", Szkoła 13, tel. 10-01. 11a-23

Biurko dębowe i krzesło sprzedam. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 24699.

Telefonki super, 8-lampowy (stałdłwi). - Popliński 7, m. 3. k1774

Psy terierki młode sprzedam. Rówiejska 16, m. 18. c3534

Radio Philips, 4-lampowe, prąd zmienny, sprzedam. - Rybaki nr 20a, Fryzjer c3533

Płaszcz męski sprzedam. Wrońska 24, m. 7. c3531

Futro męskie dobrym stanie sprzedam. Ogrodowa 4, m. 14. c3529

Futro żrebec brązowe, jak nowe, sprzedam. Kręta 7, m. 3, godz. 14-17. c3540

Maszyna do szycia trykotów "Overlock" sprzedam. Wytwórnia Pończoch, pi. Bernardyński, skł. 4. c3539

500 cętarów luźnej s'omy. Pankiewicz, Goyski, poczta Pałędzie. 24712

Przebieżka sprzedam. Wrońska 24, m. 7. c3531

Futro męskie dobrym stanie sprzedam. Ogrodowa 4, m. 14. c3529

Futro żrebec brązowe, jak nowe, sprzedam. Kręta 7, m. 3, godz. 14-17. c3540

Maszyna do szycia trykotów "Overlock" sprzedam. Wytwórnia Pończoch, pi. Bernardyński, skł. 4. c3539

500 cętarów luźnej s'omy. Pankiewicz, Goyski, poczta Pałędzie. 24712

Przebieżka sprzedam. Wrońska 24, m. 7. c3531

Futro męskie dobrym stanie sprzedam. Ogrodowa 4, m. 14. c3529

Futro żrebec brązowe, jak nowe, sprzedam. Kręta 7, m. 3, godz. 14-17. c3540

Samochód osobowy w dobrym stanie natychmiast kupię. Szczegółowe oferty z podaniem ceny składać do PAR, Ratajczaka 7, pod 11.27. p8596

Kenie na rzeź kupuję stałe. Samochód do dyspozycji Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-16. 21-11. p8521

Dom gospodarczy z większym ogrodem w zdrowej okolicy - natychmiast kupię. Oferty z opisem i ceną pod Nr 3241 Poznań. "Czytelnik". - Armii Czerwonej 1. c3335

Każdą ilość ziemniaków do go-rczeń zakupuje Zespół Wierzonka, poczta Kobylnica powiat Poznań. Zgłoszenia do Adm. Zespołu Wierzonka. 11a-30

Kupimy samochód D.K.W. 700 w dobrym stanie, na chodzie. Oferty Głos Wlkp. nr 24685.

Kenie na rzeź kupuję, Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 11a-2

Szukam domu z ogrodem - 1-4 m przy stacji lub miejsce (szkoła, kościół) - cena do 500 000. Oferty Głos Wielkopolski nr 24691.

Namioty obozowe lub części kupię. Piechowiak, Poznań, Poznańska 59 m. 1. c3538

Parcele przywieszaniem kupię. Oferty nr 3243. Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3537

Kamienice, wille, parcele, Kupi Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 24721

Kenie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. p8528

Łodówkę elektryczną lub gazową kupię. Telefonować 96-84. p8622

Kupimy ciągniki na ropę przyczepki, platformy, dwie pary koni Spół. Przed. Bud Poznań Mielżyńskiego 26/27 11b-54 Tel. 17-85

Opone 1100-1200x24. Oferty Głos Wlkp. nr 24741.

Maszynkę do podnoszenia oczek kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11.47. p8614

Gospodarstwo 20-50 morgów, bez długów hipotecznych - wprost od właściciela, kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11.35. p8602

Książki niemieckie "Die Elektrische Maschinen" E. Arnolda wgl. R. Richtera, kupię, dobrze zap. Zgłoszenia: Wodna 22, skład galanterii. p8608

Zamiana Kolejowe 3-pokojowe kuchnią, 1 ptr., Dąbrowskiego, na podobne lub mniejsze. - Oferty Głos Wielkopolski nr 24671.

Zamienie 5-pokojowe, 3 pietro, wszelkimi wygodami, na 3-pokojowe. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11.39. p8606

Zamienie śródmieście parterowe 4-pokojowe przynależnościami, wyłączone, korzystne dla handlowców, przemysłowców, na podobne niewyłączone, lub 2-pokojowe za dopłatą. Of. Głos Wlkp. nr 24725.

Pieniąż Pożyczki 500-600 000 zł poszukuje na okres 3 miesięcy. Wysoki procent, zabezpieczenie dobre. Oferty Głos Wielkopolski nr 24657.

Zgubiono kartę RKU Poznań-Powiat na nazwisko Stefan Wierski, Supia Wielka. 24711

Pokój próżny lub umeblovany, osobne wejście. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 24713.

Student poszukuje pokoju. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11.54. p8620

Kenie na rzeź kupuję stałe. Samochód do dyspozycji Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-16. 21-11. p8521

Dom gospodarczy z większym ogrodem w zdrowej okolicy - natychmiast kupię. Oferty z opisem i ceną pod Nr 3241 Poznań. "Czytelnik". - Armii Czerwonej 1. c3335

Każdą ilość ziemniaków do go-rczeń zakupuje Zespół Wierzonka, poczta Kobylnica powiat Poznań. Zgłoszenia do Adm. Zespołu Wierzonka. 11a-30

Kupimy samochód D.K.W. 700 w dobrym stanie, na chodzie. Oferty Głos Wlkp. nr 24685.

Kenie na rzeź kupuję, Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 11a-2

Szukam domu z ogrodem - 1-4 m przy stacji lub miejsce (szkoła, kościół) - cena do 500 000. Oferty Głos Wielkopolski nr 24691.

Namioty obozowe lub części kupię. Piechowiak, Poznań, Poznańska 59 m. 1. c3538

Parcele przywieszaniem kupię. Oferty nr 3243. Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3537

Kamienice, wille, parcele, Kupi Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 24721

Kenie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. p8528

Łodówkę elektryczną lub gazową kupię. Telefonować 96-84. p8622

Kupimy ciągniki na ropę przyczepki, platformy, dwie pary koni Spół. Przed. Bud Poznań Mielżyńskiego 26/27 11b-54 Tel. 17-85

Opone 1100-1200x24. Oferty Głos Wlkp. nr 24741.

Maszynkę do podnoszenia oczek kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11.47. p8614

Gospodarstwo 20-50 morgów, bez długów hipotecznych - wprost od właściciela, kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11.35. p8602

Książki niemieckie "Die Elektrische Maschinen" E. Arnolda wgl. R. Richtera, kupię, dobrze zap. Zgłoszenia: Wodna 22, skład galanterii. p8608

Zamiana Kolejowe 3-pokojowe kuchnią, 1 ptr., Dąbrowskiego, na podobne lub mniejsze. - Oferty Głos Wielkopolski nr 24671.

Zamienie 5-pokojowe, 3 pietro, wszelkimi wygodami, na 3-pokojowe. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11.39. p8606

Zamienie śródmieście parterowe 4-pokojowe przynależnościami, wyłączone, korzystne dla handlowców, przemysłowców, na podobne niewyłączone, lub 2-pokojowe za dopłatą. Of. Głos Wlkp. nr 24725.

Pieniąż Pożyczki 500-600 000 zł poszukuje na okres 3 miesięcy. Wysoki procent, zabezpieczenie dobre. Oferty Głos Wielkopolski nr 24657.

Zgubiono kartę RKU Poznań-Powiat na nazwisko Stefan Wierski, Supia Wielka. 24711

Pokój próżny lub umeblovany, osobne wejście. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 24713.

Student poszukuje pokoju. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11.54. p8620

Z. E. O. P. Poznań, dnia 30. 10. 1948 r. L. Wykroczenia Naczelna WEK-O/GI Zarządzenie

w sprawie ograniczenia zużycia energii elektrycznej

W związku z wielkim wzrostem zapotrzebowania na energię elektryczną ze strony odbiorców, które przekroczyło obecnie możliwości produkcyjne elektrowni i zagraża pewnością ruchu urządzeń wytórczych i zasilających, w interesie gospodarki narodowej i zapewnienia stałej dostawy prądu dla przemysłu i przedsiębiorstw użyteczności publicznej powstała konieczność zastosowania ograniczenia zużycia energii elektrycznej dla odbiorców. W oparciu o zarządzenie Centralnego Zarządu Energetyki z dnia 25 września 1947 r. zarządza się z dniem 1 listopada br. na terenie zasilania Zjednoczenia Energetycznego Okr. Poznańskiego następujące planowe ograniczenia w zużyciu prądu:

1. Przedsiębiorstwa pracujące na dwie zmiany winny przesunąć drugą zmianę z godzin wieczornych na nocne (od 22-6).
2. Przedsiębiorstwa pracujące na trzy zmiany winny głównie ciężar zapotrzebowania na prąd przesunąć na godziny nocne.
3. W przedsiębiorstwach, w których praca odbywa się tylko w godzinach dziennych, prace muszą być zakończone do godz. 15.
4. Zabrania się używania silników rolniczych w godzinach od 6-10 i od zmierzchu do godz. 21.30.
5. Zabrania się oświetlania wystaw sklepowych żarówkami o mocy powyżej 40 Watt na 1 okno.
6. Zabrania się używania reklam świetlnych.
7. Zabrania się używania grzejników i piecyków elektrycznych w godzinach od 7 do 13 i od zmierzchu do godz. 21.30, z wyjątkiem lokali całkowicie elektryfikowanych.
8. Celem ograniczenia zużycia prądu w gospodarstwach domowych, wprowadza się od okresu obrachunkowego miesiąca listopada br., następujące kontyngenty zużycia energii elektrycznej:

dla mieszkania jednoizbowego - 20 kWh miesięcznie dla mieszkania dwuizbowego - 25 kWh miesięcznie dla mieszkania trzyizbowego - 35 kWh miesięcznie dla mieszkania czterozobowego i więcej izbowego - 45 kWh miesięcznie.

Poza tym dla każdego dziecka w okresie do lat 3, przynajmniej się dodatkowo 8 kWh na miesiąc.

Lokale mieszkalne zajmowane przez kilku najemców, mogą być na wniosek odbiorcy rozdzielone na odpowiednie mniejsze części i traktowane jako lokale oddzielne.

W tym celu, jak również dla uznania dodatkowych 8 kWh dla dzieci do lat 3, należy inkasentowi Zjednoczenia Energetycznego w ręce w czasie dokonywania odczytów licznika odpowiednio zaświadczenia administracji domu względnie dostarczyć taką zaświadczenie w terminie do 15 listopada br. do terenowego Oddziału Zjednoczenia Energetycznego.

Ilości kWh do wysokości kontyngentów będą liczone według dotychczasowej taryfy. Zużycie ponad kontyngent będzie obliczone po 25,- zł kWh.

Dla lokali całkowicie elektryfikowanych mogą być kontyngenty odpowiednio zwiększone, jeśli przedstawi się odpowiednie zaświadczenie administracji domu, stwierdzające rodzaj zainstalowanych urządzeń grzewczych i ciepłych w danym mieszkaniu oraz ilość osób zameldowanych. Zaświadczenie to należy przedstawiać w terenowych oddziałach Zjednoczenia Energetycznego.

9. Kontyngent zużycia energii elektrycznej w „lokalach niemieszkalnych” tzn. w urzędach, biurach, szpitalach, sklepach prywatnych i spółdzielczych, kawiarniach itp. wyznacza się w wysokości 75% zużycia w odpowiednich miesiącach roku ubiegłego. Zużycie ponad kontyngent oblicza się będzie o 100% więcej od stosowanych dotychczas stawek.

Niestosowanie się do powyższego zarządzenia pociegnie za sobą odłączenie odbiorcy od sieci na przeciąg od jednego miesiąca, co w następstwie spowoduje również ponoszenie dodatkowych opłat za ponowne przyłączenie.

Kontrolę i wyłączenia odbiorców przeprowadzają będzie personel zaopatrzony w legitymację Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU POZNAŃSKIEGO (-) inż. mgr. J. Białasiewicz DYREKTOR NACZELNY 11b-51

Szuka lokalu Samotny, starszy urzędnik poszukuje umeblovanego pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 24659.

Farmaceutka poszukuje pokoju. Skoryniak, Szamarszewska 32, m. 8. 24652

Pokój umeblovany lub próżny, bez gotowania, poszukuje małżeństwo bezdzietne. Oferty Głos Wielkopolski nr 24634.

2 studenci szukają pokoju umeblovanego. - Oferty Głos Wielkopolski nr 24710.

Pokój pustego sznaku. Cena obojętna. Focha 29, m. 8, telefon 73-09. 24700

2 studentki ostatniego roku poszukują pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 24694.

Dwóch studentów spokojnych, dobrze sytuowanych, szuka pokoju umeblovanego. Oferty nr 3238. Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3532

Zgubiono kartę RKU Kalisz, legitymację ubezpieczalni Społecznej, Edmund Wojcicki. 24677

Zgubiono zameldowanie milicyjne, kartę RKU Poznań, ksz. b. zeszłe Ubezpieczalni, Antoni Dudziak. 24695

Zgubiono kartę RKU Kalisz, legitymację ubezpieczalni Społecznej, Edmund Wojcicki. 24677

Zgubiono zameldowanie milicyjne, kartę RKU Poznań, ksz. b. zeszłe Ubezpieczalni, Antoni Dudziak. 24695

Zgubiono dowód tożsamości, osobne wejście. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 24713.

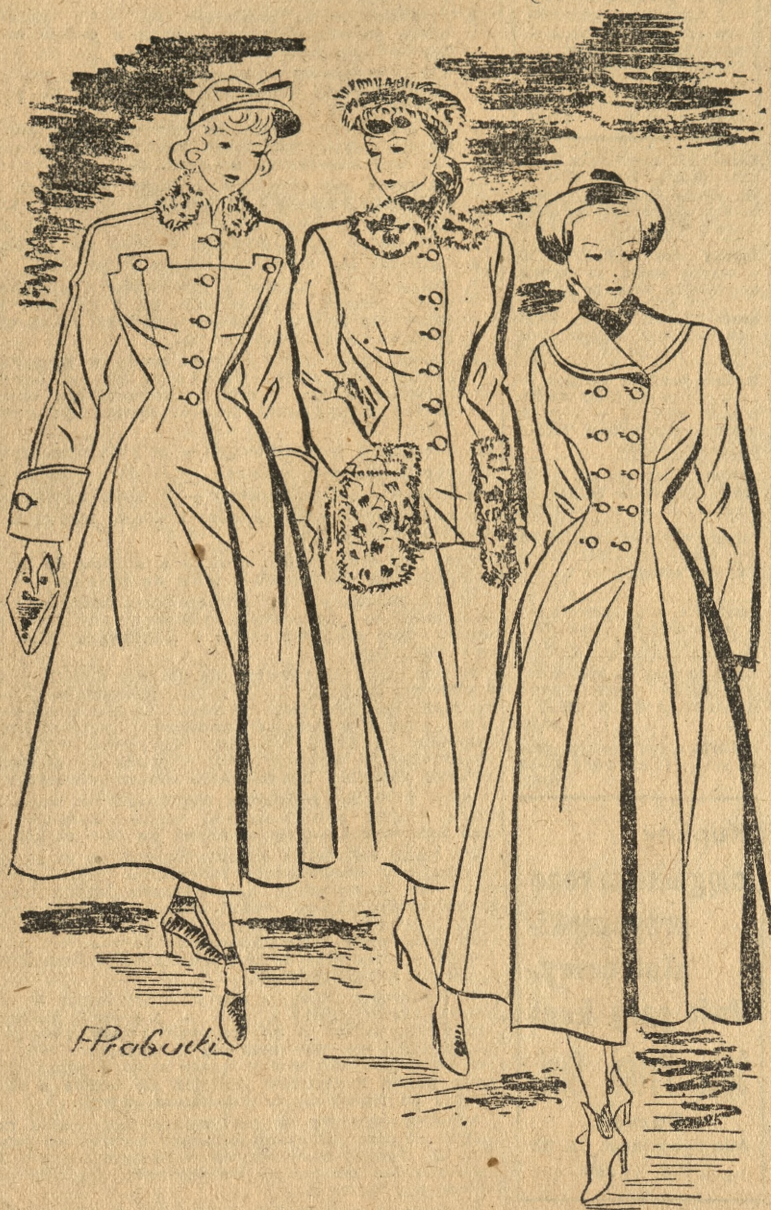
Student poszukuje pokoju. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11.54. p8620

Pokój umeblovany, z utrzymaniem lub bez, w pobliżu Akademii Handlowej, poszukuje studentka dobrze sytuowana. Oferty: PAR Ratajczaka 7, pod 11.52. p8618

Pokój umeblovany sytuowanej osobie, ewt. wspólny dla pani. Oferty Głos Wlkp. nr 24660.

# W świecie kobiety

## Na zime



Modele jesiennych i zimowych płaszczy coraz bardziej podkreślają obecność wdzięku sylwetki kobiecej. Najwięcej widzi się tasonów o talli wciętej, a przybrania futrem są bardzo skromne, co jest praktyczne dla tych spośród nas, które mają skromne budżety. Kostiumy zimowe (patrz model środkowy) ozdabiane są przeważnie kieszeniami z futra, które wychodzą poza linię zakładu.

## MIÓD LECZY

Każdy wie, że miód jest zdrowy, mało jednak osób zdaje sobie dokładnie sprawę — dlaczego. Podstawowym składnikiem miodu jest mieszanina cukru gronowego (glukozy) i owocowego (fruktozy). Prócz tego miód naturalny posiada cenne składniki mineralne (sole fosforu, wapnia, miedzi, żelaza), a także barwniki, olejki eteryczne, pyłki kwiatowe i różnego rodzaju fermenty (enzymy). Jest także źródłem licznych witamin i hormonów.

Główną zaletą miodu jest to, że przechodzi on w postaci odżywczej wprost do krwi, gdzie zostaje albo zaraz zużyty albo składany na zapas w mięśniach i wątrobie. Odżywia szybko, ponieważ białe ciała krwi chciwie go chłoną. Zasila organizm bez obciążania go niestrawnymi resztkami, co więc ułatwia trawienie innych pokarmów. Najwięcej pożytku z miodu ma serce: kto chce zachować normalny puls, wzmocnić osłabione lub przemęczone serce powinien koniecznie dużo spożywać miodu.

Miód jest lekarstwem i pożywką równocześnie, które nie tylko że dobrze smakują, ale wytwarzają energię do pracy, wzmacniają mięśnie i cały organizm utrzymują w zdrowiu i sile.

Wprowadzenie miodu do medycyny oficjalnej zawdzięczamy lekaarskiej nauce radzieckiej. W czasie ostatniej wojny plejada lekarzy pod kierunkiem wybitnych profesorów wprowadziła masowe badania w szpitalach radzieckich nad zagadnieniem stosowania miodu w lecznictwie. Wyniki licznych i wyczerpujących badań nad tysiącami chorych świadczą, że w tym naturalnym środku medycyna znalazła nieoczekiwanego sprzymierzeńca w walce z wieloma chorobami. A więc stwierdzono, że ciężko ranni oraz rekonwalescenci po ciężkich operacjach znacznie prędzej wracali do zdrowia, jeśli podawano im 70 gr miodu dziennie. Poprawa objawiała się nie tylko przybytku wagi, czy skróceniu czasu leczenia o blisko trzy tygodnie, ale nwidaczniała się liczbowa przyroście składników krwi.

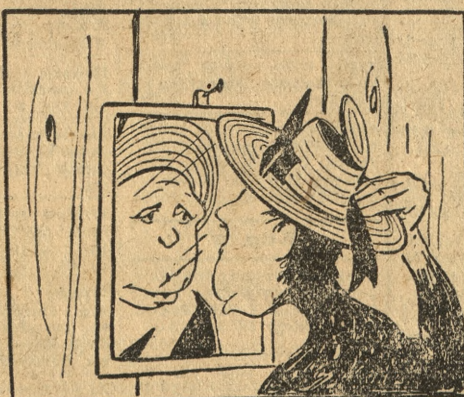
Dodatnie działanie miodu stwierdzono również w chorobach powstających na tle zaburzeń przemiany materii a więc: przy dolegliwościach żołądkowych, kiszec, nieżytach dróg odde-

chowych, płuc i nerek. W wielu wypadkach duże dawki miodu wpływały gojąco nie tylko nadkwasności żołądka, lecz także goły wrzody żołądka i dwunastnicy. Również w niezbyt zastarzałych przypadkach zaparcia, regularne spożywanie miodu przywracało prawidłową funkcję chorym kiszkom. Ponieważ miód współdziała przy trawieniu, ma on szczególne znaczenie dla chorych na hemoroidy. Miód usuwa ból głowy, jeżeli jego przyczyną są zaburzenia w narządach trawienia. Spożywanie miodu dawało przykurkach w szpitalach w ostrych schorzeniach wątroby połączonej z żółtaczką lepsze wyniki lecznicze niż glukoza wstrzykiwana dożylnie.

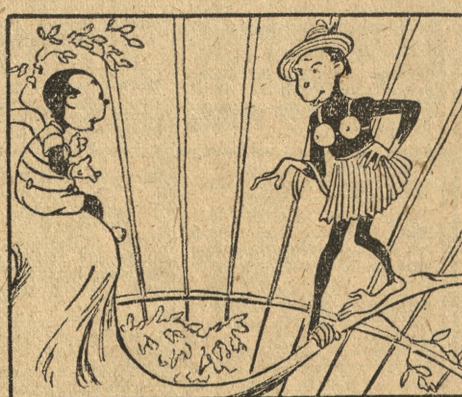
Cierpiący na reumatyzm powinni jeść dużo miodu, gdyż leczniczy jest zawarty w nim kwas mrówczany.

Miód ze względu na swą wielką wartość odżywczą — jest cennym pokarmem dla dzieci, ma też zastosowanie w leczeniu najrozmaitszych chorób dziecięcych, jak krzywica, anemii i gruźlica. (d)

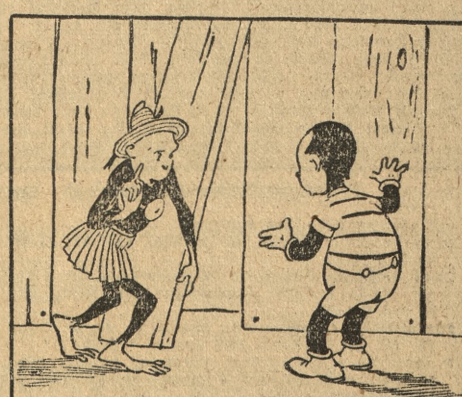
**FILM**  
rysunkowy  
p.t.  
**PIOTY**  
**KLEKIA**  
WYKONALI  
JASKI & BIŁSKI



Ten kapelusz dość twarzowy, gdy go wkładać na tył głowy.



Piękna jesteś jak marzenie, chyba z tobą się ożenię...



— Teraz zmykaj jak najprędzej, ale proszę, nie psuć więcej!

# Wspólny śpiew -- spójnia rodzinna

Wszystkie lubimy śpiewać. Nudimy przy pracy, krzątając się przy zajęciach domowych, pośpiewujemy, gdy nam jest dobrze i wesoło. Polki słyną z tego, że kochają śpiew i muzykę. Prawdziwym dowodem ukochania tej najmilszej sztuki pięknych jest pielęgnowanie jej w gronie rodzinnym. Długie jesienne i zimowe wieczory nabiorą zupełnie innego charakteru, jeżeli muzykalna rodzina poświęci choćby godzinę wspólnemu śpiewowi. Życie rodzinne, wieczory spędzone na wspólnym zajęciu przy głósnym czytaniu i śpiewie stają się, niestety, coraz rzadsze. Każdy z domowników idzie w swoją stronę i coraz większa obcość wkrada się do niejednego domu. A pamiętajmy, że kobieta, nie umiejąca gromadzić koło siebie swoich najbliższych, skazuje się na wczesną samotność, na starość bez radości i ciepła.

Zamiast skarżyć się, że młodzież chętnie spędza wieczory poza domem, spróbujmy temu zaradzić. Właśnie te godzinne wieczorne spędzone w domu przy śpiewie, godziny pełne nastroju i ciepła, umiejętnie wplatanie przez Kochającą serce matki, będą na całe życie magnesem, przyciągającym wędrującą ptaki do gniazda rodzinnego. Ażeby je stworzyć nawet w najskromniejszych warunkach zarobkowych, trzeba jedynie dobrej woli i inicjatywy, której Kochająca matka i żonie nigdy nie zabraknie. Wśród znajomych znajdzie się zawsze trochę młodzieży żądnej urozmaicenia, więc zręczna pani domu łatwo

zorganizuje wieczory muzyczne, w skład których wejdą oprócz najbliższej rodziny także znajomi. Domowe koncerty odbywać się będą kolejno w coraz to innym domu, jeżeli tylko warunki mieszkaniowe na to pozwolą. Szklanka herbaty, podana przy tej sposobności, nada wieczorowi familijny charakter miłej gościnności i kosztować będzie oszczędną panią domu bardzo niewiele. Jestem pewna, że pracowite rączki wykończą w tak miły wieczór nie jedną odrzuconą kiedyś z niecierpliwością robotkę, przedzie zrobi się swetr dla męża i miłą sukieneczkę wełnianą dla córeczki, a ołbrzymie dziury wy-

darte na kolanach w pończochach naszego „żywego” rozdokazywanego synka nie wiadomo kiedy się zacerują, gdy wokół matki ojciec i dzieci zbiorą się do śpiewu.

Słusznie ktoś powiedział, że „czego nie nauczymy się w domu rodzicielskim, tego nie nauczymy się nigdy”. Wrodzony kobiecie, dany jej przez naturę talent wychowawczo-pedagogiczny powinien znaleźć swój na pełnijszy wyraz w kultywowaniu śpiewu. Śpiew wyróżnia się spośród innych odtwórczych sztuk pięknych tym, że potrzebuje stosunkowo mało wysiłku fizycznego i jako zdolność na ogół przyrodzona nie wymaga (naturalnie w tym zakresie, o jakim tu mowa) specjalnego wyszkolenia. Widzimy, że u nas kobiety stanowią przeważającą część tzw. „muzyków-laików” i słuchaczy zapelniających sale koncertowe i operowe, więc one tym więcej powołane są do tego, żeby stwarzać we własnych domach atmosferę, której niestety zawodzącej swój oświecający rozkwit najwięksi geniusze muzyczni świata.

Znamy wszystkie mające w sobie dużo racji powiedzenie: że dom, w którym rozbrzmiewa wesoła, pogodna i czysta piosenka — zamieszkuje dobry, o czystych sumieniach ludzie. Oby nigdy nie rzucono nam tego ciężkiego oskarżenia: ty, po słońcu ty, jesteś winna, że twój dom, twój mąż i twoje dzieci są smutne i pesymistycznie nastawione do ludzi i życia, że nie mają źródła, skądby mogli czerpać radość beztroską i pogodny uśmiech — czynnik tak konieczne w życiu, które ma charakteryzować wydajną, twórczą pracą. D. Białasikowa

## Kto nie wykupi losu do III-ej klasy

54-tej Loterii Klasowej

11b-57

traci prawo uczestniczenia w grze. Rozegrane będą cztery główne wygrane po 1.000.000 — złotych każda oraz wiele innych. Ciągnięcie dnia 9, 10, 11 i 12 listopada

JERZY ANDRZEJEWSKI

## POPIOŁEK i Diament

62

Sędzia Antoni Kossecki, trapiący nieprzyjemnymi snami, białzi się często w ciągu nocy. Żona Alicja na próżno stara się odgadnąć przyczynę jego przysnętych psychich nego.

Ledwie to sobie uświadomił, doznał ulgi, radośnie się nieomal tą nienawiścią zachłystnął. Odetchnął głębiej.

Pani Alicja poruszyła się.

— Nie możesz zasnąć?

— Nie.

Milczała chwilę. Ale Kossecki był pewien, że Alicja nie poprzestanie na tym jednym pytaniu. Cierpliwie czekał dalszych. Myśli szybkie i śliske, prawie nieuchwytnie, przemykały mu przez głowę. Jeszcze nie wiedział, w jaki sposób i w którym momencie uda mu się na boleśnie dotknąć i zranić żonę, wiedział jednak, że to uczyni i że sprawi mu to przyjemność. Nie musiał czekać długo.

— Antoni!

— Co?

— Chciałam cię spytać o coś...

— Słucham.

— Może ci przeszkadzam, chcesz spać?

— Nie. Słucham cię.

Zawahała się. Za dnia zbrakłoby jej odwagi, aby rozpocząć podobną rozmowę. Teraz ciemność ją ośmieliła.

— Ciągłe o tym myślę.

— O czym?

— Dlaczego tak w sobie wszystko skrywasz, Antoni? Wiem przecież.

— Co rozumiesz przez „wszystko”?

— To, co przeszedłeś...

— Ach, to!

— Wiem przecież, Antoni że musiało ci być ciężko, że straszne rzeczy przeżyłeś. Ale gdybyś tylko zechciał...

— ?

— Dawniej, gdy miałeś zmartwienie albo kłopoty, zawsze się nimi ze mną dzieliłeś. Przypomnił sobie.

— Tak?

— Nie pamiętasz?

— Możliwe.

Głos jej zadrażał lekko.

— Czy teraz jestem już dla ciebie zupełnie obcym człowiekiem? W niczym ci nie mogę pomóc?

— W czym na przykład?

Znow umilkła. Zaraz zaczęła płakać — pomyślała. Ale nie zaczęła.

— Byliśmy, zdaje się, szczęśliwym małżeństwem. Antoni — powiedziała cicho.

Ach, więc to! Byliśm, było, da-

wniej, kiedyś... Czas przeszedł na wszystkie sposoby odmienniany. Dla niej życie ciągle posiadało jakąś ciągnęłość, jakiś jednym, prostym nurtem płynący sens.

— Czy nie tak?

— Co?

— Było nam dobrze ze sobą. Dwadzieścia dwa lata, Antoni.

Milczał. Dwadzieścia dwa lata? Mogła równie dobrze powiedzieć: dziesięć lat, trzydzieści, nawet czterdzieści. Sens wynikał ten sam. Zaden. Nie pojmowała, że życie może się rozpaść jak zbutwiały łachman. Odeszła go nagle nienawiść. Spłynęła z niego, nawet osadu nie pozostawiając. Wszystko to nie mało żadnego sensu. Nawet nienawiść. Miał przed sobą dwa zaledwie dni. Potem koniec. We wtorek spotka się ze Szczuką i od tej chwili przestanie się nazywać Kossecki. Wszystko, co pod tym nazwiskiem zdziałał w ciągu długich lat, okaże się jak puch lekkie i niki w porównaniu z tym ciężarem, którym człowiek nazywający się Rybicki przechrzył drugą szalę wagi. Wyobraził sobie salę sądową i siebie na ławie oskarżonych wysłuchującego długiej listy popełnionych przestępstw, potem wygłaszającego ostatnie słowo. Rozległa, wysoka sala, w której codziennie przez kilka lat sądził był ludzkie przewinięcia. Cóż mógł powiedzieć na własną obronę? Wszystko i nic. Jak sztywne wobec życia wydawały mu się teraz paragrafy kodeksu karnego! Życie niosło upodlenie i strach. Zwyczajny ludzki strach. Lęk człowieka, który powoli się zanurza w śmierdzącą kloakę. Życie uczyno, jak trzeba walczyć o jego zachowanie. Uczyno nienawiści i pogardy. Toczyło się poza prawem. Suche orzeczenia kodeksu przechodziły ponad tą otchłanią z wysoka. Cóż łatwiejszego niż nazywać i osądzać? Ale w imię czego? W imię jakiej sprawiedliwości? Wśród poszarpanych i niespokojnie się tłoczących myśli jedno zdanie zarysowało mu się bardzo wyraźnie.

— „Wysoki Sądzie...” Tłum ludzi, Sędziowskie togi. Krzyż. Cisza. Słyszał swój własny głos tak dokładnie, jakby zewsząd go otaczająca ciemność posiadała rezonans sali sądowej. „Są takie skazy na honorze — mówił spokojnie i głośno — i takie przewinięcia, które w imię sprawie-

dlivości należy pozostawić osądowi ludzkiego sumienia...”

Pani Alicja bliżej się przysunęła w jego stronę.

— Antoni!

Cóż to jest sumienie? — myślał. Nie czuł żadnych wyrzutów sumienia. Sumienie? Mglisty kształt. Puste słowo. Jeszcze jedno słowo.

— Nie śpisz?

— Nie.

— Nie gniewaj się...

— Ależ nie — powiedział prawie łagodnie.

— Gdybyś nie był tak skryty, tak w sobie zamknięty, na pewno by ci było łatwiej. I mnie także by było łatwiej — dodała ciszej.

— Myślisz?

— Na pewno. Już tak się staram, żebyś miał spokój, żebyś naprawdę mógł odpocząć. Ale widzę przecież, że się męczysz. Chciałabym ci jakoś pomóc, Antoni. Czasem mi się jednak wydaje, że ci tylko przeszkadzam i wcale mnie nie potrzebujesz.

— Cóż? Chcę być przez jakiś czas sam. Przez pięć prawie lat nigdy nie byłem sam.

— Bliż cię? — szepnęła.

— Jak wszystkich — odpowiedział po dłuższej chwili. — Z początku zwłaszcza.

— Potem było lepiej?

— Trochę lepiej. Zresztą, jak dla kogo.

Ciemność, cisza zdawały się odejmować słowom ich wagę. Przez moment miał wrażenie, że tego, co mówi, nikt nie słucha.

— Potem można było bić innych — powiedział z namysłem.

— Nie zrozumiała zrazu.

— Jak to innych, Niemców?

— Ale nie! Współwięźniów. Polaków, Francuzów, Włochów, Rosjan, różni tam byli.

Gdzieś z da'eka, z głębi nocy, dobiegło kilka krótkich, echem zgłośnionych strzałów. Uniósł się na łokciu.

— Nie rozumiesz?

— Nie, Jak to można było bić?

Tylko dobroć może być tak głupia — pomyślał.

— Zwyczajnie — odpowiedział spokojnym głosem. — Przy dobrych chęciach i szczęśliwym zbiegu okoliczności można było zostać pewnego dnia sztabowym. Wiesz, co to jest sztabowy?

— Tak, słyszałam.

— No więc! Miało się wtedy u Niemców duże fory. A za to... jasne chyba? Wielu się urządzało w taki sposób. Tacy mogli wszystko przetrzymać.

Zaległa cisza. Położył się z powrotem. Ciągłe cisza.

(Ciąg dalszy nastąpi)